CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

HERRIOT NIE CHCE ODROCZENIA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ

BRÜNING ODPOWIADA NA DEKLARACJĘ NOWEGO RZĄDU

PRZECIWKO BEZPŁODNEJ TEZAURYZACJI

№ 156. WARSZAWA, Wtorek 7 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

V. Neurath będzie kontynuował politykę Brüninga

LONDYN (PAT). W rozmowie z przedstawicielem „Timesa", bawiący w Londynie niemiecki minister Spraw Zagranicznych, baron v. Neurath, oświadczył, że rząd obecny został desygnowany przez prezydenta Hindenburga jako rząd ludzi z doświadczeniem administracyjnem, którzy byliby zdolni do kierowania krajem w specjalnie trudnym okresie. O przywróceniu monarchji niema mowy, a sugestja, że prezydent Hindenburg ustąpi miejsca b. kronprinzowi, jako prezydentowi Rzeszy jest czystym wymysłem. Neurath podkreślił, że zagraniczna polityka Niemiec nie ulegnie zmianie. Neurath widział się z Brüningiem i dawny kanclerz aprobował przejęcie przez Neuratha resortu spraw zagranicznych. Neurath przekonany, jest, tak samo jak Brüning, że obecna depresja ekonomiczna może ulec poprawie tylko na drodze współpracy wszystkich krajów. Wita on przeto z satysfakcją propozycję zwołania wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Kanclerz v. Papen interwenjuje w sprawach pruskich

BERLIN (PAT). Premjer pruski Braun złożył wczoraj swój urząd, powierzając kierownictwo rządu ministrowi Opieki Społecznej, Hirtsieferowi. Trudności, na jakie napotyka tworzenie nowego rządu w Prusach, spowodowały interwencję kanclerza von Papena, który rozpoczął konferencje z przedstawicielami poszczególnych frakcyj parlamentarnych. Wczoraj wieczorem kanclerz von Papen przyjął w tej sprawie przywódcę partji niemiecko- narodowej Hugenberga. W dalszym ciągu projektowane są rozmowy z przywódcami narodowych socjalistów oraz frakcji centrowej. Do interwencji skłonić miały von Papena m. in. trudności finansowe rządu pruskiego.

Brüning odpowiada swemu następcy

BERLIN (PAT). „Germania" ogłasza odpowiedź b. kanclerza Brüninga i ministrów jego gabinetu na zarzuty, podniesione przeciw nim w deklaracji rządu von Papena. Zarzuty te Brüning nazywa „próbą zatuszowania prawdy i zepchnięcia odpowiedzialności", twierdząc, że kanclerz von Papen, nie czując się pewnym, uchyla się od debaty w parlamencie. Obejmując rządy Brüning zastał budżet obciążony olbrzymim deficytem. Sytuację utrudniał pozatem światowy kryzys gospodarczy, zaostrzający się coraz bardziej z miesiąca na miesiąc. Mimo setek miljonów, jakie pochłonęła sanacja banków, zakładów przemysłowych, nawigacyjnych itp., rząd Brüninga w okresie 1930 — 1932 zdołał zredukować wydatki Rzeszy, krajów związkowych, komun oraz koszty ubezpieczeń społecznych o przeszło 6 miljardów mk.

Rząd Brüninga nałożył na naród ofiary, ażeby w swych poczynaniach nazewnątrz państwa uzyskać wolną rękę w walce z ciężarami reparacyjnemi i kryzysem światowym. Mimo wstrząśnień, waluta niemiecka pozostała niewzruszona, a długi bieżące i kredyty długoterminowe, mimo wszystko, nie wzrosły. Gabinet Brüninga obalony został w toku pracy, gdy doprowadził do końca przygotowania do budżetu na r. 1932/33. Oświadczenie przytacza pozatem projekty rządu, dotyczące zwalczania bezrobocia przez utworzenie oddziałów robotniczych, masową kolonizację oraz zarządzenia dekretowe w sprawie zwalczania propagandy bezbożnictwa. „Zgodnie z duchem chrześcijańskiego stosunku wobec państwa — oświadcza Brüning — uważaliśmy za najszczytniejsze żądanie rozłożyć, o ile możności sprawiedliwie ofiary. Zadaniem kraju będzie czuwać nad tem, ażeby dokonane przez nas prace nie zostały sfałszowane i prowadzone były dalej, tak, jak tego wymaga dobro całego narodu, nie zaś egoistyczne interesy partyj i drobnych grup".

Herriot przeciwko odroczeniu konferencji lozańskiej

PARYŻ (PAT). O wczorajszej rozmowie między Herriotem a lordem Tyrellem donosza, że dotyczyła głównie sprawy przygotowania do konferencji lozańskiej. Nowy rząd francuski, jak to zresztą zaznaczy w dzisiejszej deklaracji gabinetowej, nie zgadza się na odroczenie tej konferencji, uważając pozatem, że jej porządek dzienny, ustalony za obopólną zgodą Francji i Anglji, powinien być całkowicie przestrzegany. Wedle opinji francuskiej, konferencja powinna: 1) opracować umowę, mającą nastąpić po moratorjum Hoovera; 2) przeprowadzić dyskusję nad sposobami zwalczania kryzysu gospodarczego. W 2-ej części konferencji lozańskiej państwa, znając już osiągnięte rezultaty, postanowią, czy należy jeszcze bardziej rozszerzyć dyskusję. W każdym bądź razie trzeba należycie rozgraniczyć kwestje, które mają być rozpatrywane, by nie wprowadzać chaosu do rokowań. Zresztą Herriot zamierza wyłożyć powyższy pogląd na te sprawy bezpośrednio Mac Donaldowi i w tym celu pragnąłby, aby premjer angielski w podróży do Lozanny zatrzymał się w Paryżu.

Namiastka wspólnego ministerjum

PARYŻ (PAT). Dzisiejszy „Journal Officiel" ogłasza dekret o powstaniu wyższej komisji, mającej za zadanie koordynację potrzeb obrony narodowej. Przewodniczącym tej komisji mianowany został minister Lotnictwa Painlevé, pozatem w skład jej wchodzą ministrowie Wojny i Marynarki, inspektor generalny obrony powietrznej, wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, szefowie sztabów wojennych armji, marynarki i lotnictwa, ewentualnie sekretarze generalni, lub wyżsi urzędnicy tych trzech urzędów.

Komisja badać będzie zagadnienia, dotyczące w równej mierze użycia sił lądowych, powietrznych lub morskich i ogólną organizację, ogólne programy zbrojeń oraz podział kredytów budżetowych, związanych z obroną narodową.

POGŁOSKA

W kołach politycznych krąży pogłoska, że wkrótce odbyć się ma ponowna konferencja b. premjerów rządów pomajowych tym razem w Ciechocinku. Potwierdzenia oficjalnego tej pogłoski nie otrzymaliśmy.

Z WATYKANU

CITTA DEL VATICANO (PAT). Nowym sekretarzem Propaganda Fide został mianowany mgr. Franco Carminati z Bergamo.

STAN ZDROWIA KS. SEIPLA

WIEDEŃ (PAT).O stanie zdrowia ks. Seipla donoszą dzienniki, że niepokojące objawy ostatnich tygodni znikły w zupełności. Temperatura pacjenta jest niższa, apetyt większy. Mimo tych pomyślnych objawów, lekarze zalecili ks. Seiplowi bezwzględny spokój.

SPRAWA POŻYCZKI DLA AUSTRJI

PARYŻ (PAT). „Echo de Paris" podaje, iż na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej nie powzięto żadnej decyzji w sprawie pożyczki, o jaką stara się republika austrjacka, a która zalecona była przez mieszany komitet, obradujący w Paryżu. Dziennik stwierdza w dalszym ciągu, iż minister Germain Martin został upoważniony do przedstawienia raportu, który będzie przy pierwszej okazji omówiony przez Herriota i jego kolegów w gabinecie, gdyż poglądy na tę sprawę poszczególnych ministrów zdają się być podzielone. W celu ułatwienia ministrom powzięcia decyzji, komitet finansowy ma podobno zgodzić się na projekt udzielenia Austrji zaliczki, płatnej w szeregu kolejnych, niewysokich rat.

KINA WIEDEŃSKIE ZAPOWIADAJĄ STRAJK

WIEDEŃ (PAT). Na znak protestu przeciwko wygórowanemu podatkowi miejskiemu, 92 kinoteatry wiedeńskie postanowiły zamknąć swoje lokale z dniem 17 czerwca. Wszyscy pracownicy tych przedsiębiorstw otrzymali już wypowiedzenie.

WYKRYCIE SPISKU

WASZYNGTON (PAT). Władze policyjne oświadczają, iż wykryły spisek komunistyczny, który miał na celu wykorzystanie obecności w stolicy kilku tysięcy inwalidów dla utworzenia większej siły komunistycznej, której zadaniem byłoby zwalczanie policji w czasie manifestacji weteranów wojennych, zapowiedzianej na dziś wieczór. Komuniści pragną utrudnić sytuację inwalidom za to, że inwalidzi odmówili używania innych sztandarów, niż sztandar amerykański, i nie dopuścili do wywieszenia sztandaru komunistycznego.

WASZYNGTON (PAT). Parlament przyjął ustawę w sprawie usuwania z terytorjum Stanów Zjednoczonych obcokrajowców, należących do organizacyj komunistycznych i anarchistycznych.

ZAMIAST 13 MILJONÓW — JEDEN!

LONDYN (PAT). Minister Spraw Zagranicznych Simon, oświadczył w Izbie Gmin, że w pertraktacjach o zapłacenie przyznanego w drodze rozjemstwa odszkodowania 13 miljonów funtów towarzystwu eksploatowania koncesji, złota Lena Goldfields, rząd sowiecki zaofiarował tylko 1 miljon funtów, co zostało przez towarzystwo odrzucone.

ROZBROJENIE MORALNE

Zagadnieniu temu poświęciliśmy na łamach naszego pisma sporo uwagi, ostatnio w związku z „sarkastycznym“ atakiem na inicjatywę rządu polskiego w Genewie, wytoczonym z łamów „Gazety Warszawskiej“.

Dziś znowu doń powracamy pod wrażeniem uwag, które kreśli na łamach ostatniego zeszytu „Przeglądu Powszechnego“ ks. J. Urban.

Rozbrojenie moralne nie jest bynajmniej zagadnieniem o charakterze wyłącznie międzynarodowym, gdyż dotyczy nietylko stosunków między poszczególnemi narodami i państwami, lecz i pomiędzy jednostkami lub grupami społecznemi czy politycznemi w łonie każdego narodu i państwa. Gdyby świat zechciał wejść na drogę rozbrojenia moralnego, zacząćby musiał od uzdrowienia moralnego wewnątrz każdej komórki społecznej. Tą drogą możnaby obejmować coraz szersze horyzonty i dojść wreszcie do uzdrowienia stosunków międzypaństwowych. I w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych dopatrzyć się można z punktu widzenia etyki ogólnoludzkiej cech identycznych. Tu budzą nienawiść antagonizmy i ambicje osobiste, partyjne lub klasowe, tam podobne antagonizmy rasowe i plemienne. Tu i tam powoduje walki i spory zachłanność, żądza władzy, panowania. Tu i tam momentem decydującym jest zła wiara, upatrywanie w sobie jedynego czynnika twórczego, takie ustawianie się przed zwierciadłem — jak pisze ks. Urban — „że się samego siebie w niem nie zobaczy, tylko swoich sąsiadów“.

Postawmy przed zwierciadłem jeden fakt z dni ostatnich. Prasa opozycyjna ustawicznie puszcza w świat jako fakty i pewniki najrozmaitsze domysły, plotki i t. d. M. in. ciągle się na łamach tej prasy pisze o mających „wkrótce“ nastąpić zmianach w rządzie. Żadne sprostowania i wyjaśnienia nie skutkują. Wreszcie—korzystając z zebrania plenarnego klubu B. B. W. R.— prezes Sławek w paru słowach, lecz kategorycznie, w sposób należyty plotki te i wersje kwalifikuje.

Jakiż stąd rezultat, jaki oddźwięk?

Piórem jednego z najwybitniejszych polskich publicystów „Gazeta Warszawska“ robi minę zdziwioną. Co prostować, czemu zaprzeczać? Skąd się to wzięło, po co te zaprzeczenia? Sarkazmy, dowcipy — ale o własnych plotkach udaje się, że nic się nie wie, w zwierciadle ich się nie dostrzega. Wniosek — widać coś tam musi być, skoro prezes Sławek prostuje.

Oto, jak można ustawić się w zwierciadle, szczególnie, kiedy się umie z najzacniejszego szkła weneckiego zrobić jakąś obskurną tandetę pociejowską.

Nigdy się nie chce słów przeciwnika brać tak, jak były powiedziane. Z nałogu — podświadomie, albo najzupełniej świadomie i celowo, z premedytacją słowa te przeinacza się, wyciąga z nich wręcz odwrotne wnioski, sieje wokół żółć i fałsze.

Czyż to „rozbrojenie moralne“, które dla nas identyfikuje się z uzdrowieniem moralnem, nie jest wskazaniem, płynącem z tych wszystkich nauk, o których pisze ks. J. Urban. Żyjemy w okresie najnieprawdopodobniejszego przesilenia, które ogarnęło wszystkie dziedziny życia i myśli ludzkiej. Wszędzie, we wszystkich zakątkach świata widzimy zmagania, próby przeciwstawiania się kataklizmowi, który nam grozi, jak dotychczas zmagania i próby bez rezultatów.

Gdyby jednak znalazł się sposób na odsunięcie na bok, na usunięcie z dróg, po których próby te idą, złej woli i złej wiary tak w stosunkach wewnętrznych, jak i międzynarodowych, czyż próby te nie byłyby znakomicie ułatwione?

Zacytowaliśmy powyżej przykład takiej złej woli w naszych stosunkach wewnętrznych. Otóż ta sama „Gazeta Warszawska“, jak już wspominaliśmy, wystąpiła przeciwko powszechnemu „rozbrojeniu moralnemu“, którego pomysł — jak pisze ks. Urban — „nie może się podobać tym odłamom społeczeństw, w których szowinizm i wojowniczość uważane są za najwyższe cnoty obywatelskie... Z przekąsem mówi się o ludziach, nie mających nic pilniejszego do roboty, jak moralne rozbrajanie narodu...“

I nic dziwnego, że pisze się z przekąsem. Bo rozbrojenie moralne na gruncie międzynarodowym wytrąca oręż z ręki apostołów nacjonalizmu, „czyniącego z narodu swego „własnego boga“, a na gruncie wewnętrznopaństwowym wymaga objektywnego, uczciwego ustosunkowania się do przeciwników politycznych.

Ci więc, którzy z demagogji i złej wiary czerpią swe siły, nie mogą być zwolennikami rozbrojenia moralnego. I dlatego wraz z Szanownym Ks. Redaktorem „Przeglądu Powszechnego“ smucimy się, że dla chrześcijańskich zasad rozbrojenia moralnego „niedostępnemi się okazują głowy ludzi, głośno przyznających się do katolicyzmu“.

Uchwały Związku Banków w Polsce

WYWIAD Z CZŁONKIEM RADY BANKU POLSKIEGO, DYR. W. FAJANSEM

W związku z kolportowanemi ostatnio pogłoskami, dotyczącemi obrotu zagranicznemi walutami i dewizami, przedstawiciel Agencji „Iskra“ zwrócił się do dyr. d-ra Fajansa o łaskawe udzielenie wyjaśnień w tej sprawie. P. dyr. Fajans oświadczył, co następuje:

— Okoliczność, że Polska zdołała utrzymać nienaruszoną wartość waluty przy nieskrępowanym żadnemi ograniczeniami dewizowemi obrocie pieniężnym z zagranicą, jest, zdaniem mojem, wielką, niestety, nie przez wszystkich w kraju należycie docenianą zdobyczą. Dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy leży oczywiście w interesie życia gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że pod wpływem rozpanoszonej na całym świecie spekulacji rozwielmożniły się i na naszym rynku szkodliwe operacje, nie posiadające nic wspólnego z obrotem dewizowym normalnym i mającym swe źródło w realnych potrzebach życia gospodarczego. Mam tu na myśli głównie handel złotem i banknotami zagranicznemi. Tranzakcje te nie stanowią bynajmniej cechy charakterystycznej, odnoszącej się wyłącznie do naszych stosunków, dają one bowiem zaobserwować się w stopniu nierównie silniejszym w całym szeregu innych krajów.

Banki nasze, zrzeszone w Związku Banków w Polsce, pragnąc zarówno uchronić szerszą publiczność od wciągania jej w wir spekulacji, która siłą rzeczy musi prędzej czy później stać się źródłem strat dla niej samej, a jednocześnie będąc przeciwne w okresie przeżywanej obecnie trudnej sytuacji gospodarczej wciąganiu instytucyj bankowych w interesy nieoparte na podłożu gospodarczem, postanowiły:

Po pierwsze — wyeliminować z zakresu swej działalności handel złotem, a więc nie podejmować się przeprowadzenia tranzakcyj kupna-sprzedaży kruszcu w sztabach i monetach;

po drugie — nie wykonywać zleceń kupna dewiz i walut obcych, co do których istnieje podejrzenie, że są one przeznaczone dla celów spekulacyjnych, a nie dla zaspokojenia potrzeb ściśle gospodarczych.

Powyższe postanowienia, powzięte przez bankowość naszą z własnej inicjatywy, podane zostały do wiadomości właściwym czynnikom i uzyskały ich całkowitą aprobatę.

* * *

Powyższa uchwała Związku Banków, o której mówi p. dyr. Fajans, będzie miała o tyle tylko pożądane skutki, o ile będzie należycie zrozumiana przez najszerszą opinję.

Proces tezauryzacji — chowanie po skrytkach bankowych i domowych obcych walut i złota jest jednym z poważnych powodów głodu pieniądza na rynku. Niemniej znamiennym objawem jest m. in. zjawisko „repatrjacji“ pożyczek polskich z Ameryki, świadczącej wprawdzie o zaufaniu do papierów państwowych, lecz niepożądanej w tej chwili, jako wpływającej ujemnie na nasz bilans płatniczy.

Takie i podobne operacje nietylko nie mają nic wspólnego z potrzebami życia gospodarczego, lecz są dlań wręcz szkodliwe. Odciągają one bowiem niezbędne dla przemysłu, rolnictwa i handlu kapitały, powodują kurczenie się wkładów w bankach i lokat oszczędnościowych.

By Uchwała Związku Banków wydała pożądane skutki, trzeba, ażeby społeczeństwo nasze w dzisiejszym bardzo ciężkim momencie zmagań z kryzysem gospodarczym, już choćby tylko w dobrze zrozumianym interesie własnym stanęło na wysokości zadania.

Uchwała bowiem nie stanowi faktycznych ograniczeń, gdyż wszelkie słuszne i celowe operacje walutowe, wynikające z normalnego obrotu handlowego z zagranicą, będą nadal prowadzone i wykonywane. Nie wolno jednak, by decyzja naczelnej organizacji bankowości w Polsce, przyjęta przez całą prasę, nie wyłączając prasy opozycyjnej, z należytym spokojem i objektywizmem, dała w rezultacie ożywienie się operacyj „czarnej giełdy“. Musimy zdobyć się na tyle przynajmniej dyscypliny społeczno-państwowej, by słuszna i celowa inicjatywa, niezbędna z punktu widzenia interesów ogółu, nie przeinaczyła się w żerowisko dla spekulantów czarno-giełdziarskich. Zależne to jest tylko i wyłącznie od stopnia zrozumienia i spokoju, z jakim społeczeństwo przyjmie omawianą uchwałę.

Na widowni

Z POBYTU PREZYDENTA RZPLITEJ W CIECHOCINKU

Z Ciechocinka donoszą:

Pan Prezydent rozpoczął dziś kurację od kąpieli solankowej.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, Dostojny Gość, w otoczeniu Domu Wojskowego, odbył dłuższy spacer po parku, poczem udał się nad basen, gdzie pobył przeszło godzinę, interesując się budową tego kąpieliska.

POSEŁ RUMUŃSKI W BELWEDERZE

Ustępujący ze stanowiska ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Rumunji p. Bilciurescu złożył w dniu dzisiejszym wraz z małżonką wizytę w Belwederze Panu Marszałkowi Piłsudskiemu i P. Aleksandrze Piłsudskiej.

Dziś, o godz. 3.30 pp., min. Bilciurescu opuszcza Warszawę. Termin przyjazdu jego następcy ministra V. Cadere nie jest jeszcze ustalony.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W BIEŻ. TYGODNIU

Jak słychać, w końcu bieżącego tygodnia odbyć się ma posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiony będzie szereg aktualnych spraw w zakresie prac rządu.

M. in. na posiedzeniu tem uchwalony będzie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie pensyj członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle. Prace nad tym projektem prowadzone są w szybkiem tempie i dążeniem rządu jest, aby wszedł on pod obrady na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

PRZEDSTAWICIELE CENTRALNEGO ZW. PRZEMYSŁU U MIN. HUBICKIEGO.

Minister pracy i opieki społecznej, dr. Hubicki, przyjął w dniu 6 b. m. przedstawicieli zarządu nowoutworzonego Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w osobach prezesa ks. St. Lubomirskiego, oraz dyrektorów: b. min. inż. Szydłowskiego, pos. Hołyńskiego i inż. Łempickiego.

Delegacja polska na konferencję lozańską

Dowiadujemy się, że pierwszym delegatem rządu polskiego na konferencję reparacyjną, która rozpocznie się dnia 16 b. m. w Lozannie, mianowany został minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski. Drugim delegatem mianowany został min. dr. Mrozowski, który reprezentował rząd polski na konferencji haskiej, poświęconej opracowaniu planu Younga.

Pozatem w skład delegacji na konferencję lozańską wejść może jeszcze radca ambasady paryskiej p. Anatol Mühlstein, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Marjan Szumlakowski, naczelnik wydziału zachodniego w M. S. Z. p. Józef Lipski oraz zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerjum Skarbu dr. Jerzy Nowak.

Protesty wyborcze

Dn. 6 b. m. na wokandzie Sądu Najwyższego znalazło się 8 protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 53 Stanisławów — Tłumacz — Bohorodczany — Nadwórna — Kołomyja — Horodenka — Śniatyń — Kosów — Peczeniżyn oraz przeciw wyborom do Senatu w województwie stanisławowskiem. Komplet sądzący stanowili sędziowie: Święcicki, Włoczewski i Dyduszyński. Przewodniczył sędzia Święcicki, referował sędzia Włoczewski. Protesty popierali adw.: Zahajkiewicz, Ładyka i Karniol. Kontrprotestów bronił adw. Moszyński. Jako prokurator występował prok. Moszyński. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd postanowił ogłoszenie orzeczenia w sprawie wniesionych protestów odroczyć do dn. 20 czerwca r. b.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Painlevé o odszkodowaniach niemieckich

SPRAWA ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH stała się przedmiotem **wywiadu z min.** lotnictwa i prezesem Rady Obrony Narodowej p. **Painlevé**, który **uzależnił możliwość zrzeczenia się ich od zabezpieczenia Francji przed grożącą konkurencją gospodarczą Niemiec, które za pieniądze, pożyczone na cele odszkodowań**, prawnie należnych Francji, **rozbudowały w najbardziej nowoczesny sposób swój aparat produkcyjny.** Potrzebne jest stworzenie **wyrównawczego systemu rozrachunkowego**, opartego ewentualnie **o umiędzynarodowienie niemieckich środków komunikacyjnych.**

Konferencja rozbrojeniowa

Komitet stanów liczebnych, zakończył swoje obrady zupełnem fiaskiem z powodu opozycji niemiecko-sowiecko-włoskiej przeciwko rygorystycznemu podciąganiu przysposobienia wojskowego młodzieży pod pojęcie szkolenia rezerw. Sprawa powróci więc do komisji głównej. Również kompromisowy raport komisji lądowej jest właściwie stwierdzeniem niemożliwości pogodzenia rozbieżnych poglądów na „kaliber" ciężkiej artylerji i tanków. Uwzględniono postulaty polskie w sprawie konieczności uniemożliwienia przeróbki traktorów na czołgi.

Nowy rząd rumuński

NOWY RZĄD ukonstytuował się, jak następuje: **Premjer i min. spr. wewn. Vaida Voëvod, skarb — Mironescu, obrona narodowa — gen. Stefanesco, sprawiedliwość i tymczasem rolnictwo — Potarca, przemysł i handel i tymczasem oświata — Lugosianu. P. Mironesco objął tymczasowo tekę spr. zagran. Sekretarzami stanu dla Transylwanji (Siedmiogrodu) i Besarabji zostali pp. Hatzegano i Halipa. Podsekretarzem stanu dla spraw mniejszości został Niemiec Brandsch.** Wszystkie wyżej wymienione teki obsadzone są przez członków **partji Narodowo-Chłopskiej.** Inne teki zostaną obsadzone po zakończeniu toczących się obecnie narad między premjerem a Jerzym Bratianu. **Nowe wybory mają się odbyć w połowie czerwca.** Min. skarbu Mironescu (b. premjer i min. spr. zagr. w rządzie Maniu) oświadczył prasie, **że uważa za swój punkt honoru wypłacenie urzędnikom poborów za maj i czerwiec, spłatę kuponów pożyczek zagranicznych i utrzymanie waluty.**

WATYKAN

BAZYLIKA ŚW. MIKOŁAJA W BARI POWRÓCIŁA W POSIADANIE PAPIEŻA. Znajduje się ona w południowej prowincji Włoch, Apulji. W bazylice przechowywane są relikwje św. Mikołaja. Na zasadzie postanowienia Traktatu Laterańskiego została ona, podobnie jak słynna bazylika Padewska, przejęta przez komisję papieską.

FRANCJA

PRZYCHYLNE PRZYJĘCIE RZĄDU HERRIOTA PRZEZ PRASĘ KATOLICKĄ jest szeroko omawiane. „La Croix" stwierdza pożądaną „ewolucję na prawo" przywódcy radykałów w dziedzinach religijnej, szkolnej itd., doradzając mu współpracę z Tardieu.

ZA DZIELNĄ POMOC PRZY RATOWANIU ROZBITKÓW „George Philippar", został wypuszczony na wolność Polak Miecz. Olewski, który podróż na tym statku odbywał jako więzień, aresztowany za jazdę bez biletu.

PACYFIKACJA MAROKKO. Wojska francuskie, posuwając się stale naprzód w góry Wielkiego Atlasu, zajęły licznie zamieszkałe przez berberów miejscowości Ait Issimour i Ait Marigh pomiędzy Oued el Abid i Djebel-Abadine. Bardziej na południe partyzanci, wspierani przez regularne oddziały marokańskie, posuwają się w kierunku Oued Ahansal i Taimest, nie napotykając znaczniejszego oporu ze strony tubylców.

W. BRYTANJA

SPRAWA MALTY. Spór pomiędzy rządem brytyjskim a Episkopatem Katolickim Malty został zakończony. Episkopat cofnął list pasterski, zabraniający głosowania na listę liberalną proangielską. Wobec tego wybory do nowego sejmu wyspy odbędą się wkrótce. Papież przyjął przeprosiny lorda Stricklanda, wodza liberałów.

ROKOWANIA Z IRLANDJĄ mają prowadzić w Dublinie min. Dominjów, Thomas i min. wojny, lord Hailsham. Wiadomość o tych rokowaniach wywołała w Londynie wielkie poruszenie, gdyż rząd brytyjski zdawał się zajmować nieprzejednane stanowisko co do uchylenia przez De Valera przysięgi na wierność królowi.

Sprawa ewentualnych koncesyj była poruszana na audjencji, udzielonej w ub. tygodniu przez króla ministrom Thomasowi i Hailshamowi.

NIEMCY

PROTOKÓŁ POLSKO - NIEMIECKI, podwyższający z 3 na 4 proc. odsetki za sumy, zawieszone przez moratorjum Hoovera, został podpisany w urzędzie spraw zagranicznych przez min. Wysockiego.

WYBORY DO REICHSTAGU zostały rozpisane na 31 lipca. Rząd zaprzeczył wiadomościom o grożącem ustąpieniu Prez. Hindenburga na rzecz b. Kronprinza oraz o poważnych rozruchach, które wywołały panikę w Londynie.

BOJÓWKI HITLEROWSKIE, po ponownem ich zalegalizowaniu, mają być poddane **kontroli min. Reichswehry.**

MAKABRYCZNA PRZESYŁKA, zawierająca 2 odcięte ręce kobiece, została doręczona ambasadzie francuskiej, gdzie wywołała konsternację. Przesyłkę tę nadał podobno niejaki Schöff z Lubeki. Schöff zamordował swoją matkę i następnie odrąbał jej ręce i nogi. Morderca jest umysłowo chory i dłuższy czas przebywał w zakładzie dla obłąkanych.

BELGJA

W PARLAMENCIE BELGIJSKIM margr. Poullet wystąpił z energiczną obroną zagranicznej polityki belgijskiej. Margr. Poullet poruszył m. in. sprawę „franc-tireurów". Mowa margr. Poullet zyskała uznanie parlamentu.

LITWA

NOWY DYREKTORJAT KŁAJPEDZKI został zatwierdzony przez nowego gubernatora Gilisa. Prezesem został p. Schreiber, członkami pp. Walgan i Żugan, ku zadowoleniu Niemców kłajpedzkich. **Nowy sejmik został uroczyście otwarty** przemówieniem gubernatora o sytuacji gospodarczej, wymagającej zgodnej współpracy.

WŁOCHY

UMOWA TURYSTYCZNA Z POLSKĄ, podpisana ze strony polskiej przez delegatów Touring-Klubu, wywołała w prasie włoskiej zadowolenie.

HISZPANJA

STATUT KATALOŃSKI wywołuje gwałtowną opozycję elementów zachowawczych w konstytuancie. Miguel Maura, b. min. spr. wewn., Melquiadez Alvarez, b. premjer i Ortega y Gasset protestowali przeciwko udzieleniu Katalonji tak daleko idącej autonomji. Zwalczają oni politykę premjera Azany, wzywając wodza radykałów Lerroux do podtrzymania ich tezy.

REWOLUCJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH nie została dotąd opanowana. Wiele majątków ziemskich uległo całkowitemu zniszczeniu, innym grozi ten sam los.

JUGOSŁAWJA

ZAMACHY TERORYSTYCZNE trwają. Znaleziono znowu bombę pod pomnikiem króla Piotra. **Korespondent „Times'a"** opisuje sytuację polityczną, **bardzo pesymistycznie**, twierdząc, jakoby sejm obecny reprezentował zaledwie jedną trzecią społeczeństwa i jakoby partje, które zbojkotowały wybory, połączone obecnie na gruncie programu federacyjno - autonomistycznego, odrzucały jakikolwiek kompromis z „regime'm", który pragną one obalić przez rewolucję. **Rząd jednak zapewnia, że jest absolutnym panem położenia.**

AUSTRJA

KS. PRAŁAT SEIPL POWAŻNIE ZACHOROWAŁ. Stan kanclerza po ostatnim krwotoku jest groźny.

TURCJA

POŻYCZKA WŁOSKA w wysokości 300 milj. lirów, została zakontraktowana, głównie na cele handlowe.

UROCZYSTY POGRZEB AMBASADORA TURECKIEGO DŻEWAD BEYA odbył się z udziałem władz korpusu dyplomatycznego. Chargé d'affaires polski p. Jan Gawroński złożył na grobie zmarłego ambasadora wieniec.

STANY ZJEDNOCZONE

WYWIAD Z PRZYWÓDCĄ DEMOKRATÓW, Smith'em, kandydatem na prezydenta, zapowiada **w razie tryumfu wyborczego tego stronnictwa wejście Stanów Zjednoczonych na drogę zdecydowanej współpracy gospodarczej z Europą w interesie przywrócenia zaufania i przezwyciężenia kryzysu. Długi państw europejskich miałyby być zawieszone na 20 lat przy anulowaniu równocześnie 25 proc. wartości zakupionych w Ameryce przez państwa europejskie towarów.** Zapowiada on również zniesienie prohibicji alkoholu, a w interesie walki z bezrobociem wielkie roboty publiczne, finansowanie emisji obligacji, i uruchomienie tezauryzowanych pieniędzy.

RÓWNOWAGA BUDŻETU została zapewniona przyjęciem przez senat 1.119 milj. nowych dochodów podatkowych.

NAPAD 3.000 BEZROBOTNYCH NA FABRYKĘ w Detroit został odparty przez policję.

CHILE

NOWY RZĄD przystąpił już do upaństwowienia koncernu saletry „Cosach", co wywołało **panikę na giełdzie londyńskiej.** Parlament został rozwiązany. Szef rządu tymczasowego zaprzeczył pogłoskom o sowieckiej orjentacji rewolucji.

Międzyn. kongres przebudowy Sztokholmu

Miasto Sztokholm zaprasza architektów-urbanistów z całego świata do wzięcia udziału w konkursie przebudowy części miasta zwanej niższy Norrmalm, a zbudowanej w większej części według planu z połowy siedemnastego stulecia Jak powiada program, konkurs ma na celu zdobycie wstępnych projektów, umożliwiających stopniową przebudowę tej części miasta w granicach gospodarczych możliwości, a mającej na widoku dzisiejsze wymagania co do pojemności ulic, co do ilości światła i powietrza

Projekty należy kierować do Registrar, Town Planning Office, Stadshuset Stockholm, gdzie również można otrzymać wszelkie konieczne papiery Projekty nadsyłać należy najdalej do 1 lutego 1933

Rozpatrywaniem projektów zajmie się komisja złożona z 9 osób, pomiędzy któremi znajduje się profesor Ragnar Cestberg, twórca wspaniałego ratusza stockholmskiego, architekt londyński George L. Pepler i profesor Herman Jansen z Berlina

Na nagrody i zakup planów przeznaczono sumę 60.000 koron szwedzkich (obecnie około 100.000 zł.) Pierwsza nagroda wyniesie 20.000 koron, druga — 15.000 koron, trzecia — 10.000 koron; reszta idzie na zakup planów. Cena zakupu nie może być niższa, niż 5.000 koron.

DYREKCJA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

W WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że na skutek deklaracji, zeznanej na zasadzie artykułu 244 Ustawy Towarzystwa w księdze hipotecznej dóbr **Kapłań**, powiatu Wysoko - Mazowieckiego, o postąpieniu za te dobra ¼ części szacunku ponad zalicytowaną sumę w dzień II-ej czyli ostatecznej sprzedaży, to jest dnia 27 maja 1932 roku, wyznaczona została nadlicytacja powyżej wymienionych dóbr.

Zaległość należności Towarzystwa w terminie nadlicytacji wynosić będzie złotych 2.950.—

Vadium oznaczono na złotych 6.300.—

Nadlicytacja odbędzie się w dniu 25 czerwca 1932 roku o godzinie 11-ej rano w kancelarji Notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży, Bolesława Hanussowskiego w zastępstwie Notarjusza Aleksandra Wądołowskiego, przed tymże Notarjuszem Bolesławem Hanussowskim lub jego zastępcą.

Nadlicytacja rozpocznie się od najwyżej zadeklarowanej sumy za dobra Kapłań, to jest od sumy złotych 18.863 groszy 75.

Nieumorzony dług Towarzystwa wynosić będzie w dniu sprzedaży złotych 8.621 groszy 95.

UWAGA I. Nadlicytacja odbywać się będzie w terminie powyżej wskazanym wobec Delegowanego Dyrekcji Głównej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwej księdze hipotecznej w Łomży i w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

UWAGA II. W nadlicytacji mają prawo brać udział nietylko ci, którzy zeznali w księdze hipotecznej deklarację w myśl artykułu 244 Ustawy Towarzystwa, lecz i wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, składający vadium w sumie złotych 6.300.—

Warszawa, dnia 4 czerwca 1932 roku.

Za Prezesa

A. Janisławski.

Naczelnik Wydziału Prezydjalnego

K. Arnold.

4232

Z krainy zieloności i kwiatów na Rakowcu

Pisząc w jednym z numerów poprzednich o dekoracji kwietnej ogrodów i skwerów stołecznych, wspomnieliśmy o rezerwatach krzewów i roślin na Rakowcu. Założone w roku 1926 jedyne tego rodzaju w Polsce, a w niczem nie ustępujące podobnym plantacjom zagranicą, swym obszarem, zagospodarowaniem i urządzeniami, są słusznie chlubą i bezwątpienia ozdobą okolicy.

Jedziemy tam przez niezbyt wykwintny, zwłaszcza od strony południowej, plac Unji Lubelskiej, do niedawna jeszcze krańcowy punkt Warszawy, mijamy zgoła wielkiej Warszawie splendoru nie dające, obdrapane i gorszące brudne dworce kolejek podmiejskich, przystanek takichże autobusów — okrążamy wielkim łukiem park lotniczy i oto nowa dzielnica miasta — Rakowiec z obszarami świeżej zieloności i szeregiem wspaniałych nowych budowli (reprezentacyjne gmachy Wyższej Szkoły Handlowej i Szkoły Gł. Gospodarstwa Wiejskiego).

Na końcu ul. Puławskiej, prawie już pośród szczerego pola — zdala widoczne, znajdują się miejskie rezerwaty krzewów i roślin.

Nietyle może z otwartemi ramionami, co jest zrozumiałe wobec nawału wiosennych prac, ile w każdym razie z uprzejmą życzliwością wita nas i udziela wszelkich informacyj kierownik tego księstwa barw i zieloności p. Stefański. Czerstwa i opalona twarz p. Stefańskiego jest pierwszym sygnałem dla ciekawego mieszczucha, że oto mamy do czynienia z życiem wsi i jej pracami. Niezbyt może składnie sformułowane pytania wobec obawy przed ich niefachowością, dają w rezultacie jednak odpowiedzi obszerne i wyczerpujące.

— Powstaliśmy własnemi siłami — objaśnia p. Stefański — z rokiem 1926, wykończono zaś całkowicie urządzenia i wszystkie budynki w r. 1928. Od tej pory, rzecz prosta, rozwijamy się stale i postępujemy naprzód. Nawet teraz, nawet w ostatnich czasach choć — czego nie potrzebuję właściwie dodawać — okres jest niezwykle ciężki. W chwili obecnej mam na plantacjach około pół miljona roślin i krzewów. Począwszy od kwiatów poprzez różne odmiany krzewów, do licznych i wspaniałych gatunków drzew, wszystko to posiadamy już na „składzie“, oczywiście własnej hodowli a w jakim stanie — można się przekonać naocznie.

Rezerwaty miejskie, obejmujące 20 ha wcale dobrej, gliniastej, zresztą stale użyźnianej ziemi, podzielone są na szereg kwater, każda o specjalnem przeznaczeniu. Mamy tam szkółki drzewek, tereny rozlicznych krzewów, przeróżnych barwnych kwiatów, imponujące swym obszarem inspekty, wreszcie budynki cieplarniane i palmiarnia. Niepodobna w ciągu krótkiego czasu przyjrzeć się dokładnie temu wszystkiemu — niemniej pobieżny nawet rzut oka daje pełne przeświadczenie, że pracuje się tu intensywnie i wydajnie.

Mijamy kolejno szkółki jesionów, lip, klonów kalifornijskich (pewna, w rysunku liścia przedewszystkiem znaczna, odmiana klonu krajowego), lip krajowych i specjalnie hodowanych lip amerykańskich, odznaczających się niezwykle dużym liściem dochodzącym niejednokrotnie do wielkości półmiska. Duże obszary zajmują pospolite a tak przecież dekoracyjne kasztany — wreszcie bzy. Bzy zwykłe i pewna odmiana o liściu karbowanym, ciemniejszym i o drobnym kwiecie. Wszędzie panuje wzorowa czystość ziemi — okazy drzew zdrowe, tak w barwie liścia, jak i w bujności kształtów.

— Wilgoć, jak widać, mimo częstych deszczów nie za dużo?

— Dla plantacyj ogrodniczych deszczów nigdy nie będzie zadużo — objaśnia p. Stefański. — Tego rodzaju plantacje wymagają stale znacznej wilgoci. Zresztą w okresie suszy jesteśmy zabezpieczeni. Cały obszar rezerwatów ma odpowiednio przeprowadzoną sieć wodną z szeregiem kranów w wielu punktach, zdolnych w razie potrzeby do zwilżenia całego terenu.

— A personel pracowników?

— Tu sprawa przedstawia się najgorzej; nie ze względu na to, aby personel był zły, lecz jedynie na jego absolutnie niewystarczającą ilość. Redukcje i nas zahaczyły. W chwili obecnej mam 58 współpracowników, co jest ilością zbyt małą, zwłaszcza w okresie wytężonych robót wiosennych. Ale cóż — musimy sobie dać radę. Dodam jeszcze, że do użytku na całym obszarze rezerwatów mam ... zaledwie dwa konie.

Ożywiony ruch panuje w inspektach, gdzie w głównej mierze hodują się setki i tysiące wielobarwnych kwiatów — co dnia prawie przewożonych na skwery lub klomby ogrodów w śródmieściu.

Specjalnie skonstruowane budynki cieplarniane o znakomitych urządzeniach wentylacyjnych i centralnego ogrzewania, w okazałej liczbie 19-tu, chronią w swem wnętrzu rośliny delikatniejsze lub są warsztatem pracy nad hodowlą młodych sadzonek. Specjalną uwagę zwracają tu dotychczas rzadkie jeszcze u nas okazy pelargonij angielskich o dwubarwnym kwiecie.

Wreszcie ozdoba i chluba rezerwatów miejskich wspaniała palmiarnia — z urządzeniami, mogącemi na zawołanie stworzyć sztuczny deszcz. Pomysłowe i piękne rozmieszczenie licznych okazów tych wspaniałych roślin, stwarza złudzenie jakiegoś podzwrotnikowego ogrodu.

— Większość tych roślin sprowadziliśmy z palmiarni Ogrodu Saskiego, gdzie im było zbyt ciasno i co utrudniało właściwy rozwój — tu czują się, jak pan widzi, znakomicie — skończył swe uprzejme objaśnienia p. Stefański.

Z tego, cośmy zdążyli przez te krótkie chwile zobaczyć, możemy stwierdzić bez zastrzeżeń, że wszelkie ogrody, plantacje i ulice stołeczne o swą dekorację kwiatową i roślinną mogą być spokojne. Rezerwaty na Rakowcu pracują i czuwają

G-ski

Przepowiednia z przed stu lat

Tekst poniższy wyjęty został ze szkicu znakomitego historyka angielskiego, Macaulay'a, i ukazał się w piśmie szkockiem „Edinbourgh Review“ w r. 1830. To samo pismo przytoczyło teraz ten tekst, którego niektóre ustępy brzmią w obliczu rzeczywistości dzisiejszej, jak prorocza przepowiednia. Lord Macaulay pisze:

„Znajdujemy się w okresie niesłychanej nędzy. Wojna, w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają się dziecinną zabawą; podatki, których wysokość wydałaby się ludziom, obciążonym i dawniej ciężkiemi podatkami, czemś zupełnie fantastycznem; długi publiczne, wobec których zadłużenie w czasach ubiegłych wydaje się bagatelką; zwyżka cen produktów żywnościowych, waluta nieopatrznie zdeprecjonowana i równie nieopatrznie ustabilizowana... A mimo to wszystko nie można powiedzieć, aby kraj był uboższy, niż w r. 1790! Jesteśmy przekonani, że kraj zbogacił się pomimo wszystkich popełnionych przez rządzących błędów.

Gdybyśmy dzisiaj chcieli zaryzykować przepowiednie, iż w r. 1930 na wyspach naszych żyć będzie 50 miljonów Anglików lepiej odżywianych, lepiej ubranych i lepiej mieszkających, niż w czasach obecnych, gdybyśmy przepowiedzieli, iż w każdym domu znajdą się maszyny o konstrukcji i funkcjach nieznanych i nieodkrytych jeszcze dzisiaj, gdybyśmy dalej idąc powiedzieli, że koleje zastąpią obecne szosy, a pociągi poruszane parą — koczobryki obecne, że nasze, wydające się nam tak olbrzymiemi, długi, uważane będą przez dzieci naszych wnuków za rzecz bagatelną — większość ogółu potraktowałaby nas jako warjatów.

Aczkolwiek każdy sądzi, iż postęp odbywał się na świecie, aż do czasów, w których sam żyje obecnie, mało kto chce przypuścić możliwość istnienia postępu za życia następujących generacyj.

Anglja nie zawdzięcza swych postępów w dziedzinie cywilizacji wszystkowiedzącemu i wszystkomogącemu państwu, ale energji i rozsądkowi narodu, które teraz także są fundamentem naszych nadziei na lepszą przyszłość. Najlepszą formą rządów jest ta, która ogranicza się w swem działaniu do pełnienia li-tylko właściwych jej funkcyj, i pozostawia swobodę innym: kapitałom swobodę szukania najlepszych inwestycyj, rynkom swobodę regulowania cen, przemysłowi i pracy swobodę normowania zarobków“.

STANISŁAW MONIUSZKO

5 maja 1819 — 4 czerwca 1872 r.

Sześćdziesiąt lat właśnie minęło od śmierci największego po Chopinie kompozytora naszego, St. Moniuszki.

Ur. 5 maja 1819 w Ubielu w dziedzicznej wsi Moniuszków z ojca Czesława, ongiś kapitana wojsk Napoleońskich i matki Elżbiety z Madżarskich, już od wczesnej młodości okazywał wielkie zamiłowanie do muzyki. To też rychło zaczęła matka wprowadzać małego Stasia w tajniki tego kunsztu, ucząc go gry na klawikordzie. Umiał ocenić to wdzięczny syn, skoro w Arji z kurantami („Straszny dwór“) wyśpiewał tę przecudną melodję „O matko moja“ na jej cześć. Nauka szła szybko, a chłopak robił tak wielkie postępy, że ojciec zdecydował się wychować syna na zawodowego muzyka i w tym celu zapisał go do konserwatorjum w Warszawie, mianowicie do klasy fortepianowej A. Freyera. Po ukończeniu studjów w konserwatorjum widzimy Moniuszkę niebawem w Berlinie, gdzie u Rungenhagena, dyr. Singakademji zgłębiał harmonję i kontrapunkt. Nauka u Rungenhagena trwała dwa lata, poczem wraca Moniuszko do kraju, a otrzymawszy posadę organisty przy kościele św. Jana w Wilnie, żeni się z p. Stefanją Millerówną.

Już w Berlinie próbował swych sił na polu kompozycji. Pierwociny jego talentu w tym kierunku — to pieśni do słów Mickiewicza, wydane również z tekstem niemieckim nakładem firmy Bote a Bock. Pochlebna recenzja zachęciła Moniuszkę do dalszej pracy. Pisał więc w dalszym ciągu pieśni, większe utwory wokalne, wreszcie opery, których koronę miało stanowić arcydzieło „Halka“. Ukończył ją Moniuszko w r. 1848, pierwotnie w dwu aktach, a następnie, po rozszerzeniu libretta przez Wolskiego, opera ta otrzymała jeszcze dalsze dwa akty. „Halka“ wykonana najpierw w Wilnie, a w r. 1858 dzięki staraniom kapelmistrza Oznattriniego w Warszawie, obiegła prawie wszystkie ważniejsze centra muzyczne Europy. Kolejno słyszały ją Moskwa, Petersburg, Praga, Neapol, Wiedeń, Paryż, Beograd i wszędzie przyjęto utwór Moniuszki nader serdecznie podkreślając jego wysokie wartości. Wystarczy przeglądnąć sprawozdania z owych czasów takich znakomitości, jak n. p. H. Bülow lub R. Henberger, a dalej późniejsze oceny O. Laksego i O. Bie.

Prócz „Halki“ napisał jeszcze Moniuszko następujące opery: „Flis“, „Verbum nobile“, „Straszny dwór“, „Hrabina“ i „Paria“; ze wszystkich tych dzieł jedynie „Straszny dwór“ można równać z „Halką“; najbardziej to jednolity i wykończony utwór o pięknych przytem scenach lirycznych i misternem opracowaniu kontrapunktycznem.

Znaczenie Moniuszki jako twórcy oper jest wprost epokowe, w chwili kiedy autor „Halki“ wystąpił z pierwszemi utworami scenicznemi, opera polska była zaledwie w zawiązku; opery bowiem Stefaniego, Elsnera, Kurpińskiego i Mireckiego nie wznosiły się ponad miarę dyletantyzmu. Dopiero Moniuszko wyniósł operę polską na wyżyny artyzmu i w tem leży wielka jego zasługa.

Również wielkie zasługi ma Moniuszko jako pieśniarz. Dziedzina ta podobnie jak i opera była u nas prawie zaniedbana: prócz „Śpiewów historycznych“ i skromnych piosenek, nic właściwie więcej nie mieliśmy. Twórca „Pieśni wieczornej“ wcześnie zrozumiał istotę swego talentu oraz swoje artystyczne przeznaczenie, to też już w r. 1842 doprowadził do wydania cyklu kilkunastu pieśni w postaci pierwszego „Śpiewnika domowego“. Ogółem napisał Moniuszko około 400 pieśni, tak iż złożyły się one na dwadzieścia zeszytów śpiewnika domowego. Może tu i ówdzie da się zauważyć pewien pośpiech w opracowaniu, ale nic w tem dziwnego, skoro Moniuszko, gdy zabrakło pieniędzy na obiad, „siadał do stołu i w ciągu godziny wykańczał rękopis, by dostać zań od księgarza kilka rubli.

Pieśń Moniuszki to prawdziwa skarbnica pięknych świeżych melodyj. A mówi ta pieśń o naszej wielkiej przeszłości, o walkach krwawych zwycięskich; czasem potrąci o obce strony (Znaszli ten kraj), ale co rychlej wraca do swoich, do naszych łąk i gajów i dworków z modrzewia (Pieśń żołnierska, rycerska. Wiosna, Rybka, Dąbrowa, Dwie zorze i t. p.)

W zakresie muzyki choralnej napisał Moniuszko też wiele kompozycyj wartościowych; wymienimy tu szczególnie „Sonety krymskie“ (do słów Mickiewicza) na chór mieszany z orkiestrą. „Widma“ (sceny w kaplicy cmentarnej z „Dziadów“ Mickiewicza), ballady „Pani Twardowska“ i o „Florjanie Szarym“, wreszcie „Litanje Ostrobramskie“.

Mniej pociągała Moniuszkę muzyka kameralna. Nie mamy też tu do zanotowania dzieł bardziej wartościowych (2 kwartety). Natomiast z dzieł orkiestralnych popularną się stała uwertura koncertowa „Bajka“, poświęcona A. Dargomyskiemu.

Sława twórcy „Halki“ rozchodziła się po kraju, niestety — powodzeniu jego kompozytorskiemu nie odpowiadało materjalne. Moniuszko był życiowo nieporadny, a przedewszystkiem nie posiadał potrzebnej energji, by dzieła swoje dobrze spieniężyć. Dość powiedzieć, że na kilka miesięcy przed śmiercią nałożono kondykt na płacę. Do ostatka słały się wciąż cienie na drodze życia twórcy „Hrabiny“; to też w walce z przeciwnościami rychło się wyczerpał jego organizm. Umarł Moniuszko nagle w dn. 4-go czerwca 1872 tknięty atakiem sercowym, w chwili, kiedy wracał z kościoła św. Krzyża do domu.

Twórca „Sonetów Krymskich“ zajmuje w historji naszej muzyki podobne stanowisko, jak Fr. Smetana — w muzyce czeskiej, Fr. Erkel — węgierskiej, lub M. Glinka — rosyjskiej; jest jednem słowem twórcą opery narodowej. A narodowość tę akcentował Moniuszko silnie, mówiąc, „że co jest narodowe, krajowe, miejscowe, co jest echem dziecinnych naszych przypomnień, nigdy mieszkańcom ziemi, na której się urodzili i wzrośli, podobać się nie przestanie“.

Służył więc Ojczyźnie pieśnią, która umiała w potrzebie zabrzmieć jak dzwon „sursum corda“, bo dewizą jego było „pieśnią do serca — a sercem dla Ojczyzny“.

* * *

Rocznicę śmierci twórcy „Strasznego dworu“ obchodzono w stolicy bardzo uroczyście. Zorganizowany w tym celu Komitet pod protektoratem P. Prezydenta Rzpltej przez radę naczelną pol. Stow. śpiewaczych i muzycznych urządził w dniu 4 b. m. nabożeństwo żałobne w kościele Św. Krzyża, następnie Akademję z udz. prof. St. Niewiadomskiego (przemówienie) p. L. Robowskiej (fortepian), oraz art. opery pp. M. Mokrzyckiej i H. Leskiej, A. Michałowskiego i M. Janowskiego (śpiew). W niedzielę, t. j. 5 b. m. odbył się w południe w sali Filharmonji koncert, w wykonaniu którego wzięli udział orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, połączone chóry Związku mazowieckiego pod dyr. P. Maszyńskiego i W. Lachmana soliści art. opery pp. M. Karwowska, A. Dobosz i Z. Mossoczy, wreszcie p. K. Wiłkomirski. Uroczyste przedstawienia odbyły się też w Teatrze Wielkim, w tym Teatrze, w którym kiedyś Moniuszko działał jako kapelmistrz: mianowicie dano „Halkę“ oraz dwukrotnie „Straszny Dwór“. Kilka koncertów urządzało też Radjo, transmitując te produkcje na cały kraj. Za wielce pożyteczne uważamy wreszcie wydanie treściwej broszury o życiu i działalności twórcy „Halki“ pióra prof. T. Joteyki.

J. Gł.

Ś. p. Mikołaj hr. Rey

W tych dniach odbył się w Przyborowiu pogrzeb ś. p. hr. Mikołaja Reya z Nagłowic. Zmarł on po długiej, przewlekłej chorobie serca, mimo troskliwej opieki rodziny i lekarzy. Był on wzorowym obywatelem, mężem i ojcem.

Ś. p. hr. Mikołaj Rey posiadał dużych rozmiarów talent literacki, o czem świadczy m. in. jego piękna monografja, poświęcona pamięci ostatniej z Działyńskich. Był to człowiek niepospolitej wiedzy. Ś. p. Mikołaj zasłynął jednak głównie jako działacz polityczny. Idąc za głosem wrodzonego sobie idealizmu, nie zawahał się on, ziemianin i „obszarnik“, wstąpić w szeregi polskiego stronnictwa ludowego i z jego ramienia posłować do parlamentu austrjackiego. Stał się wkrótce wybitnym członkiem Koła Polskiego, na którego politykę w czasie wojny światowej miał wpływ bardzo ważki. Był oddany całą duszą i całem sercem sprawie odrodzenia Polski, sprawie walki o niepodległość, sprawie legjonów. Oceniał jednak zawsze bardzo krytycznie możliwości współdziałania z państwami centralnemi w walce o Polskę. Nie zabrakło jego oczywiście w proteście przeciwko pokojowi Brzeskiemu. Wszedłszy po upadku monarchji austro-węgierskiej do komisji likwidacyjnej, ś. p. hr. Rey został wydelegowany do Komitetu Narodowego w Paryżu, w którego łonie przyczynił się do osiągnięcia realizacji dążeń narodowych na konferencji pokojowej. Nie szczędził służbie dla ojczyzny ani sił, ani ofiar materjalnych.

Później wycofał się powoli z życia publicznego. Zdrowie zaczęło niedopisywać.

Wiele dzieliło nas z nim politycznie. Łączył nas jednak ten sam kult dla ideału narodowego, to samo dążenie do zapewnienia lepszego jutra krajowi. Nie był on zapewne łatwym w dyskusji; każdy jednak zmuszony był odnosić się do niego z najdalej idącem poważaniem dla prawości charakteru zmarłego.

Osierocił żonę, Marję z hr. Bobrowskich, oraz dwóch synów, Andrzeja i Tadeusza, tudzież córkę, Helenę Józefową Jabłonowską.

Cześć Jego pamięci! R.

Międzyn. meeting lotniczy w Warszawie

Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie, który odbędzie się w dniach 18 i 19 b. m. pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej, zapowiada się jako jedna z najwspanialszych tego rodzaju imprez w Europie.

Udział w meetingu weźmie przeszło 30 pilotów zagranicznych, w ich liczbie szereg najznakomitszych lotników. M. in. zgłoszone już zostało 11 aparatów czeskosłowackich, 5 jugosłowiańskich, 2 austrjackie, 2 łotewskie, 1 niemiecki i 1 węgierski; spodziewany jest również udział Anglików, Włochów i innych.

Sensacją meetingu będą niewidziane dotychczas w Europie popisy akrobacji powietrznej, w której obok asów zagranicznych wezmą udział znakomici piloci polscy, płk. Kossowski kpt. Orliński, zaliczani w opinji zagranicznej do najlepszych pilotów akrobacyjnych. Od kilku dni odbywają oni na lotnisku warszawskiem codzienne treningi, osiągając wspaniałe wyniki.

Z sądów

HR. BRASSOWA KONTRA SKARB PAŃSTWA

Wczoraj przed sądem okręgowym w Częstochowie, rozpoczął się sensacyjny proces hr. Natalji Brassowej, morganatycznej wdowy po W. Ks. Michale Romanowie.

Hr. Brassowa wytoczyła skarbowi państwa proces o zwrot majątków: Kocin, Kłobuck, Wielka Wręczyca i Ostrów oraz kamienicy w Częstochowie. Majątki te zostały w 1892 r. sprzedane carowi Aleksandrowi II przez br. Henckel von Donnersmarcka za sumę 1.700.000 rb. Aleksander II przekazał ten majątek synowi swemu Mikołajowi, który zkolei darował go bratu swemu, Michałowi, mężowi hr. Brassowej. Hr. Brassowa żąda obecnie wykreślenia hipoteki państwa na wyżej wymienionych majątkach i oddania ich jej, jako spadkobierczyni.

Na wczorajszej rozprawie radca Wierzbicki, reprezentant prokuratorji generalnej, występujący jako strona pozwana, domagał się oddalenia powództwa, gdyż majątki sporne figurują w księgach hipotecznych, jako majątki „nadane“ przez cara, a w myśl Traktatu Ryskiego, wszystkie majątki nadane przez carów rosyjskich, przechodzą na własność skarbu. Jako drugi powód do oddalenia powództwa, radca Wierzbicki uważa to, że hr. Brassowa, wyszła za b. ks. Michała nie rozwiązawszy uprzednio swego małżeństwa z rotmistrzem Wulfertem.

Sąd odroczył proces do dnia dzisiejszego, aby rozpatrzyć wnioski radcy Wierzbickiego.

PROCES O ZABÓJSTWO Ś. P. BR. BOYA

W dalszym ciągu procesu Zofji Zyty Toepferowej, oskarżonej o zabójstwo Brunona Boya, przemawiać dziś będą adwokaci stron, poczem nastąpią repliki i ostatnie słowo oskarżonej. Wyrok ma zapaść dziś popołudniu.

Z życia prowincji

Szykany gdańskie

Władze gdańskie nie przestają przy każdej sposobności szykanować ludności polskiej w Wolnem Mieście. Wczoraj w południe do lokalu administracji „Gazety Gdańskiej“ przybył urzędnik policji kryminalnej w ubraniu cywilnem i zażądał, powołując się na rozporządzenie prokuratora, wydania mu wszystkich znajdujących się w lokalu administracji pisma egzemplarzy „Gazety Gdańskiej“ nr 123 z dnia 4 b. m., w którym zamieszczono sprawozdanie z przebiegu procesu red. Cieszyńskiego w pierwszym dniu rozprawy. Urzędnik policji, na żądanie przedstawicieli „Gazety Gdańskiej“ złożenia na piśmie zlecenia prokuratora, oświadczył, że zlecenie takie będzie nadesłane później.

Magistrat łódzki parceluje

Swego czasu magistrat łódzki, chcąc zabawić się w ziemianina, nabył kilka majątków. Po kilkuletniej gospodarce magistrackiej, dopłacono do tych majątków kolosalne sumy. Dodać należy, że majątki te zostały zakupione za pieniądze Banku Gosp. Kraj., od których magistrat płaci procenty.

W sprawie tej zgłaszano szereg interpelacyj na Radzie Miejskiej, jednak magistrat nie mógł się wytłumaczyć, z jakiego powodu dokonał tak szkodliwych dla miasta tranzakcyj. Obecnie socjalistyczny magistrat łódzki przystąpił do parcelacji jednego z majątków — Łagiewniki, i w tych dniach rozpocznie się sprzedaż parcel. Wątpliwe jest, czy znajdą się chętni na kupno działek w dzisiejszych trudnych czasach, kiedy wszystkie parcelacje prywatne stanęły na martwym punkcie. (k.).

Gwałtowne burze nad całym krajem

W ciągu dnia wczorajszego w całym kraju szalały gwałtowne burze, połączone z gradobiciem. W Zagłębiu Dąbrowskiem spadł w godzinach popołudniowych grad wielkości orzecha, wyrządzając znaczne szkody na polach i ogrodach. Gwałtowna burza gradowa szalała także w okolicach Tarnowa. Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył znaczne połacie pól i ogrodów.

Korespondent łódzki „Dnia Polskiego“ (K) donosi, że w powiecie łódzkim w okolicach Czarnocina spadł duży grad, który wyrządził znaczne szkody w okolicy, niszcząc przeszło 30% zasiewów. Burza przeszła również nad Zduńską Wolą, gdzie jedden z piorunów uderzył w nieuziemioną antenę porażając ciężko niejaką Bukowską. Porażeniu od pioruna uległa również niejaka Leiplichowa.

W powiecie łaskim przeszła burza z gradobiciem, która poniszczyła zasiewy oraz pioruny wyrządziły duże szkody. We wsi Lubomiejów piorun uderzył w zagrodę Jana Berka, który został zabity od pioruna, zaś gospodarstwo jego całkowicie spłonęło. W tejże wsi piorun uderzył w zagrodę Feliksa Daniela. Zagroda spłonęła oraz został zabity przez piorun koń. We wsi Stanisławów piorun uderzył w zagrodę Wojciecha Kuścińskiego, przyczem od pioruna zostały porażone cztery osoby, zaś gospodarstwo całkowicie spłonęło.

Szczególnie tragiczny wypadek podczas szalejącej burzy wydarzył się w Dobryszyce, w powiecie radomszczańskim Piorun uderzył w komin zagrody 70-letniej Orgi Stanisławy, wpadając do pieca kuchennego i wyrzucając płonące drzewo na Orgę. Zaskoczona niezwykłym wypadkiem staruszka, nim zdołała pomośleć o uchronieniu się przed żarem płonącego drzewa, była juz cała w płomieniach. Na rozpaczliwe krzyki żywej pochodni nadbiegli po dłuższej chwili sąsiedzi, którzy ugasili strzępy płonącej odzieży na staruszce. Mimo to staruszki nie zdołano uratować. Silnie poparzona w kilka godzin po wypadku zmarła. (k.)

GDAŃSK

— **Zgon wice-prezesa sejmu gdańskiego.** Onegdaj wieczorem zmarł wice-prezes sejmu gdańskiego, Gajkowski. Wczoraj nad ranem wskutek zatrucia gazem świetlnym zmarł również kierownik kancelarji sejmu, Granze. Prasa gdańska podaje, iż istnieją poszlaki jakoby Granze popełnił samobójstwo.

BYDGOSZCZ

— **Rozszarpany przez granat.** Wczoraj w lesie na Ossowej Górze bezrobotny 30-letni Franciszek Lis znalazł granat i, wbrew ostrzeżeniu towarzyszącego mu 18-letniego Antoniego Augustynowicza, również bezrobotnego, począł rozbijać granat młotkiem. Nastąpiła eksplozja, w wyniku której **Lis rozerwany został na strzępy, towarzysz zaś jego odniósł ciężkie rany.**

POZNAŃ

— **Red. Stpiczyński u J. Em. ks. prymasa Hlonda.** Redaktor Wojciech Stpiczyński, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie, przybył w sobotę do Poznania, gdzie dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego Związku Strzeleckiego. Na posiedzeniu przemawiał red. Stpiczyński, poruszając ogólne zagadnienie Związku Strzeleckiego.

W dniu 6 b. m. prezes red. Stpiczyński był przyjęty przez p. woj. hr. Raczyńskiego, poczem przyjęty został na przeszło godzinnej audjencji przez ks. prymasa Hlonda.

— **Tragiczna wycieczka kajakiem.** Wczoraj w Sremie na rzece Warcie wywrócił się kajak, w którym znajdowało się trzech chłopców. Jeden z nich, 12-letni Józef Kracz, zdołał się uratować, natomiast **utonęli 18-letni Leon Kracz i 12-letni Ignacy Kmieciak,** obydwaj ze Sremu. Zwłok chłopców nie wydobyto.

KATOWICE

— **Redaktor „Kattowitzer Zeitung“ oskarżony o szpiegostwo.** W niedzielę donosiliśmy o aresztowaniu redaktora odpowiedzialnego „Kattowitzer Zeitung“ Huberta Schray'a w związku z antypaństwowem wystąpieniem tego pisma. Dziś dowiadujemy się, że Hubert Schray stanie przed sądem jako oskarżony z art. 6 o karach za szpiegostwo. Według tego artykułu Schray'owi grozi kara conajmniej 2-ch lat więzienia.

PIOTRKÓW

— **Dwa napady bandyckie na pociągi.** Pomiędzy Piotrkowem a Babami banda złodziei napadła na pociąg towarowy, wiozący węgiel. Złodzieje poczęli zrzucać z wagonów węgiel, wobec czego obsługa kolejowa była zmuszona dać kilka strzałów rewolwerowych. Niejaki Wieczorek, znany złodziej kolejowy, został ciężko raniony. Pozostali rabusie zbiegli, pozostawiając kilka tysięcy kilogramów węgla, zrzuconego na ziemię.

Druga banda złodziei kolejowych napadła na ten sam pociąg pomiędzy Rokicinem a Koluszkami. Obsługa kolejowa znów użyła broni palnej, zmuszając napastników do ucieczki. (k).

LWÓW

— **Adwokat oskarżony o podburzanie tłumu.** Przed sądem przysięgłych we Lwowie, toczyła się rozprawa przeciwko adwokatowi, Stanisławowi Dręgiewiczowi. Adw. Dręgiewicz, jeden ze znanych lwowskich socjalistów, oskarżony był o podburzanie tłumu i zaburzenie spokoju publicznego Przestępstw tych adw. Dręgiewicz miał dokonać na wiecu tramwajarzy w maju r. ub. Ponieważ zeznania świadków były mętne i niejasne, sąd uwolnił adw. Dręgiewicza od winy i kary.

OŁYKA

— **Instalacja nowego prałata.** W Ołyce odbyła się niedawno instalacja ks. kanonika Adama Żółkiewskiego na prałata-dziekana kapituły ołyckiej. Aktu instalacji dokonał z ramienia J. E. ks. biskupa Szelążka ks. kanonik Leopold Szuman.

PIŃSK

— **Jubileusz arcybiskupa prawosławnego.** W tych dniach upływa 10 lat od daty sakry biskupiej ks. arcybiskupa Aleksandra poleskiego i pińskiego. Arcybiskup Aleksander, z uwagi na ciężką sytuację materjalną swej diecezji, kategorycznie uchylił się od uroczystości jubileuszowych. Tak więc jubileusz został zaznaczony tylko uroczystem nabożeństwem w katedrze prawosławnej w Pińsku, które odprawiono wczoraj przy licznym bardzo napływie wiernych.

WILNO

— **Budowa pomnika Adama Mickiewicza.** W dniu 6 marca r. b. podpisana została między komitetem budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, a p. Henrykiem Kuną, umowa w sprawie budowy pomnika Mickiewicza według projektu, odznaczonego przez jury, a zaaprobowanego do wykonania przez zgromadzenie ogólne komitetu w marcu r. b. Pomnik będzie gotowy w kwietniu 1935 r. i ustawiony na miejscu w ciągu kwietnia i maja, poczem w czerwcu tegoż roku przewidywane jest odsłonięcie pomnika. Do budowy pomnika użyty zostanie granit krajowy (wołyński). Odlew figury w bronzie wykonany będzie również w kraju. Całość prac jest podzielona na kilka etapów.

Składajcie ofiary na budowę gmachu dla Bibljoteki Jagiellońskiej

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 7 czerwca

DZIŚ: Roberta Op. JUTRO: Maksyma, Medarda
Wschód słońca 3.17, zachód słońca 19.52
Przybyło dnia 8.51
Wschód księżyca 5.17, zachód księżyca 22.57
Długość dnia 16.35

OGÓLNE

— O PRZYŚPIESZENIE WYMIANY WIĘŹNIÓW MIĘDZY LITWĄ A POLSKĄ

Tow. Międzynar. Czerwonego Krzyża w Genewie zwołuje w najbliższym czasie specjalną konferencję, celem omówienia możliwości przyspieszenia przewlekłych rokowań tego Towarzystwa z Litwą w sprawie wymiany więźniów politycznych z Polską.

— NADAWANIE KRZYŻA I MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że życiorysy wraz ze szczegółowem podaniem przebiegu pracy niepodległościowej winny być przesyłane bezpośrednio przez samych uczestników pracy niepodległościowej do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (Warszawa, Al. Ujazdowskie № 1) lub do właściwych komisyj odznaczeniowych. Nie dotyczy to tych osób, które swego czasu przesłały już materjały Komitetowi.

Ponieważ termin nadawania odznaczeń za pracę niepodległościową wygasa z końcem roku bieżącego, przeto życiorysy nadesłane po 1 lipca mogą już nie zostać załatwione przez Komitet.

— STRAŻ PRZEDNIA — ORGANIZACJA PRACY OBYWATELSKIEJ MŁODZIEŻY

W dniu 26 ub. m. w obecności ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza odbyło się pierwsze zebranie rady naczelnej „Straży Przedniej Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży“. W zebraniu tem wzięło udział 21 osób z pośrod nauczycielstwa i działaczy oświatowych. Tematem obrad były m. in. sprawy instrukcji ideologicznej, organizacji pracy oraz obozu letniego młodzieży.

— KONSULAT RZPLITEJ W TEL AWIWIE

W Tel Awiwie otwarty został konsulat Rzeczypospolitej Polskiej. Kierownikiem konsulatu został mianowany konsul dr. Bernard Hausner.

— POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z WŁOCHAMI, WATYKANEM I ZAGŁĘBIEM SAARY

Z dniem 1-go czerwca podjęty został ogólny ruch telefoniczny pomiędzy Polską a Włochami, Polską i Państwem Watykanu oraz Polską i zagłębiem Saary.

— ZNIŻKA KOLEJOWA DLA ZBIOROWYCH WYCIECZEK SZKOLNYCH

Min. Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1-go czerwca do 31 sierpnia b. r., 75% zniżkę normalnej taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych. (Zamiast obowiązującej normalnie 50% zniżki).

MIEJSKIE

— ODCZYT KS. KNEBLEWSKIEGO

Palestyna, to kraj wielkiego uprzywilejowania. Interesuje ona cały świat. Jest ona Ziemią Św. dla Żydów, Chrześcijan i Mahometan. Wielką jest jej historja. Nie przestają być tako dla naszej współczesności. To też każdą wieść o niej przyjmujemy zawsze z pietyzmem, a nawet pobożnem westchnieniem. By zaspokoić ten głód duchowy, należy ją poznać, przeżyć. Dopomoże do tego odczyt p. t. „Zwierciadło współczesnej Palestyny“, który wygłosi w dn. 10 b. m., w piątek, o godz. 8 wiecz., w sali Muzeum Higjenicznego znany podróżnik, publicysta i świetny prelegent ks. W. Kneblewski, który wrócił niedawno z podróży po bliskim Orjencie.

— Z DZIAŁALNOŚCI T. N. S. W.

Dn. 8 b. m., o g. 8-ej wygłosi odczyt mjr. Dr. Włodzimierz Missiuro, p. t. „Czynnik znużenia w zagadnieniach nacjonalizacji pracy i wychowania fizycznego“, lokal T. N. S. W. Wstęp wolny.

Kolonje młodzieży Szkół Średnich żeńska i męska, wyjeżdżają nad morze w dniu 2 lipca. Wkrótce zamknięcie zgłoszeń.

— DEKORACJA PRACOWNIKÓW WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEI

W dn. 6 b. m., p. woj. Wł. Jaroszewicz, udekorował w komisarjacie rządu Złotemi i Srebrnemi Krzyżami Zasługi siedmiu pracowników warszawskiej dyrekcji kolei.

— PROPAGANDOWE WYCIECZKI ZNIŻKOWE NAD POLSKIE MORZE

Liga Morska i Kolonjalna, organizuje wycieczki nad Polskie Morze, trzy, cztero, i ośmiodniowe, które wyruszają z Warszawy, poczynając od dnia 2-go b. m. w każdy czwartek i piątek. Informacji udziela i przyjmuje zapisy Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Nowy-Świat 35, telefon 315-88) oraz Polskie Biuro Podróży „Francopol“ (Trębacka 9, tel. 206-73).

— PARK IM. ŻEROMSKIEGO NA ŻOLIBORZU

Dn. 19-go czerwca nastąpi uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publicznego parku na Żoliborzu przy ul. Wilsona i Al. Mickiewicza. Prace dobiegają końca; nad wykończeniem parku pracuje 50 robotników.

Inspekcja min. Komunikacji na węźle warszawskim

Dnia 6 b. m. w godzinach porannych, minister Komunikacji inż. Kühn, dokonał inspekcji robót, prowadzonych na węźle warszawskim. W czasie inspekcji towarzyszyli min. Kühnowi: dyrektor departamentu budowy min. Komunikacji inż. Andrzejewski, wiceprezes dyrekcji warszawskiej, inż. Zienkiewicz oraz kierownik przebudowy węzła inż. Turowicz.

Po obejrzeniu robót, prowadzonych na Dworcu Głównym przy budowie podziemnych przejść dla publiczności, przejechał min. Kühn drezyną przez linję średnicową, a więc przez most kolejowy na Wiśle, wiadukt i tunel na Dworzec Główny. Po drodze obejrzał minister komunikacji nowy most oraz wiadukt i tunel, zaś na Dworcu Głównym wykop linji średnicowej. Pozatem p. minister obecny był przy trudnem wbijaniu pali pod fundamenty przyszłego Centralnego Dworca.

Zapas ziemi na osadnictwo jest wyczerpany

W związku z ogłoszeniem ustawy z dn. 14 marca 1932 r., uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, do min. Reform Rolnych i min. Spraw Wojskowych wpływają w znacznej liczbie podania byłych wojskowych, ubiegających się o bezpłatne nadanie ziemi w różnych okolicach państwa.

W związku z powyższem, min. Reform Rolnych wyjaśnia, co następuje. 1) zapas ziemi, przejętej na cele osadnictwa jest obecnie całkowicie wyczerpany. Nowych podań o nadanie działek wojskowych Min. Reform Rolnych, ani min. Spraw Wojsk. rejestrować nie będą; 2) nieznaczne obszary, jakie w przyszłości ewentualnie uda się uzyskać na podstawie ustawy z dn. 14 marca 1932 r., uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, mają być przeznaczone zasadniczo na cele, związane z ostatecznem unormowaniem obecnego stanu w osadnictwie dotychczas przeprowadzonem. Podania skierowane do ministerjów w sprawie nadania ziemi, jako obecnie nieaktualne, pozostaną bez odpowiedzi.

Strajk w piekarniach stołecznych

Na tle zatargu o umowę zbiorową między właścicielami piekarń a pracownikami, mimo nieudanych zresztą prób Inspekcji Pracy strajk w piekarniach stołecznych jest postanowiony. Uchwała ta zapadła na wczorajszem posiedzeniu międzyzwiązkowego komitetu akcji — i dzisiejsza zmiana nocna, wypiekająca pieczywo na dzień jutrzejszy do pracy się nie stawi.

Blok Związku pracowników liczy na to, że właściciele piekarń, którzy, godząc się na zachowanie wysokich płac, nie chcą słyszeć o żadnej umowie zbiorowej, już w pierwszym dniu strajku ustąpią z zajmowanego stanowiska.

Należy zaznaczyć, że cech piekarzy warszawskich wystosował do czeladzi i pomocników odezwę, wzywającą do nieporzucania pracy i przestrzegającą przed dawaniem posłuchu nawoływaniom elementów wywrotowych.

Znowu tragedja rodzinna

MĄŻ ZABIŁ ŻONĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Dziś, w godzinach rannych, w domu Nr. 11 przy ulicy Wilczej, rozegrała się krwawa tragedja rodzinna. W domu tym na 4-em piętrze zajmowali lokal jednoizbowy z kuchnią Paweł Misiak, bezrobotny tapicer, wraz z żoną swą 42-letnią Marją i matką żony.

Gdy dziś rano matka Misiakowej wyszła po zakupy na miasto, Misiak pochwycił brzytwę i poderżnął żonie gardło, zabijając ją na miejscu. Po dokonaniu tego strasznego czynu Misiak poszedł do sąsiadki i powiedział, żeby zajrzała do żony, która zachorowała. Sąsiadka, wszedłszy do mieszkania i, spostrzegłszy zamordowaną Misiakową, wszczęła alarm.

Tymczasem Misiak udał się do kuchni i tutaj poderżnął sobie również gardło i żyły w rękach, ale niezbyt szkodliwie. Pod osłoną policjantów odwieziono Misiaka do szpitala, gdzie stan jego uznano za dość ciężki, ale nie niebezpieczny.

Misiakowie mają 18-letniego syna, który, chory na gruźlicę, bawi od niejakiego czasu na wsi.

— NAGŁY ZGON DZIENNIKARZA

W mieszkaniu swem przy ul. Długiej Nr. 50, zmarł nagle 50-letni Eugenjusz Szewczenko, współredaktor niewychodzącego od pewnego czasu pisma rosyjskiego „Za Swobodu“.

— ZAGADKOWY NAPAD NA RABINÓW

W tych dniach dokonano napaści na naczelnego rabina wojskowego mjr. Frenkla i towarzyszących mu rabinów warszawskich Posnera i Zylbersztajna. Przebieg zajścia był następujący: rabini wzięli udział w obiedzie, wydanym w koszarach 36 p. leg. akad. w związku ze świętem pułkowem. Po obiedzie rabini wyszli z koszar i udali się do miasta. Na ul. Bródnowskiej napadło ich kilku wyrostków. Przechodnie wszczęli alarm. Na ich krzyk z koszar wybiegli żołnierze i po krótkim pościgu ujęli napastników, których tożsamości nie udało się jeszcze ustalić.

Z Teatrów

OPERA. Dziś w Łazienkach „Noc w Wenecji“.

Jutro, również w Łazienkach balety: „Wesele na wsi“ „Szopeniada“ i „Tańce Wschodnie“ z występem p. Szmolcówny.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza „Historja dwu serc“ (Romance).

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem“ w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ w obsadzie premjerowej.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“ w przekładzie Florjana Sobieniowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki. Udział biorą Modzelewska, Romanówna, Słubicka, Bonecki, Bogusiński, Buszyński, Chmurkowski, Dominiak i w głównej roli męskiej Maszyński.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. „Dzika Pszczoła“.

NOWOŚCI. Od środy w teatrze Nowości w operetce „Kwiat Hawaju“, rozpoczyna gościnne występy znakomita para artystów: Greta Turnay, primadonna wiedeńskiej operetki, która, mimo, iż jest cudzoziemką, opracowała rolę Layi po polsku i Radzisław Peter, tenor opery „Króla Wiktora Emanuela“ w Turynie.

Przy teatrze otworzono ogród dla publiczności.

„ATENEUM“. Dziś teatr nieczynny z powodu generalnych prób. We środę premjera ciekawej i oryginalnej sztuki A. Afinogenowa p. t. „Strach“, granej z olbrzymim sukcesem przez dwa sezony w teatrze Stanisławskiego w Moskwie. Rolę główną odtwarza Z. Chmielewski, który jednocześnie sztukę reżyseruje. W innych rolach występują pp.: Buczyńska, Daszyńska, Perzanowska, Mara, Lechowska, Daniłowicz, Dziewoński, Malinowski, Zawistowski i in. W „Strachu“ po raz pierwszy wystąpi Haneczka Jaraczówna w roli Nataszy.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek figowy“.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. „Jaracz i Banda“ z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Fryderyka Jarosy'ego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymszy, Ludwika Lawińskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów“.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słowik“ Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks“

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Dwa serca biją w walca takt“.

Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem“.

Capitol — „Ułani, ułani“.

Casino (Nowy Świat): — Bracia Karamazow“.

Hollywood — „Żona Maharadży“.

Filharmonja — „Dama z pieskiem“.

Majestic — „Patrol“.

Palace (Chmielna 9): — „Śledztwo“.

Pan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły“.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka“.

Nekrologia

Teodor Załuskowski, b. obywatel ziemi Sieradzkiej, lat 71. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra.

Kazimierz Wolski, b. przedsiębiorca budowlany, lat 71. Pogrzeb odbędzie się dn. 7 b. m. na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim.

Stefanja Rozalja z Kasprzyckich Kempistowa, obywatelka ziemska. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dnia 7 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Studja preferencyjne

Kryzys handlu i kredytu międzynarodowego trwa w niczem nieosłabiony. Równolegle zaś z nim rozwijają się poszukiwania regjonów, któreby z pośród zagrożonego światowego gospodarstwa dały się wyodrębnić, jako miejscowe ogniska współpracy gospodarczej, opartej na zbliżeniach celnych.

Londyński korespondent Kurjera nadesłał niedawno szereg uwag na temat chwiejności nowej angielskiej polityki celnej, zwłaszcza zaś niezbyt pomyślnych widoków konferencji w Ottawie, mającej rozstrzygnąć sprawy unji preferencyjnej imperjalnej. Z temi perspektywami łączą się dość ściśle polskie dążenia do uprzywilejowanej umowy handlowej z Anglją; jakoteż pośrednio dalsze nasze uniezależnienie od obrotów z Niemcami, rozwój zaś handlu uprzywilejowanego z sąsiadami naddunajskimi i nadbałtyckimi. Zważywszy, że i z Francją podobno poprawiają się nasze szanse handlowe, zarysowywać się tutaj zdaje jakby kontur regjonu dość rozstrzelonego terytorjalnie, bo łączącego mocarstwa zachodnie z Europą środkowo-wschodnią.

Jak wiadomo, nie są to pierwsze tego rodzaju na tym terenie poczynania. Poprzedziła je przed dwoma laty polska inicjatywa wschodniego bloku państw rolnych, następnie niemiecki kontratak anschlusowy przez Austrję do basenu Dunaju, wreszcie niedawny francuski projekt Tardieu, zalecający gospodarczą federację pięciu sukcesyjnych państw naddunajskich. Ten ostatni pomysł, niezupełnie jeszcze pogrzebany, okazał się pouczającym, jasno bowiem ujawnił naturę piętrzących się przed nim trudności. Region, który miałby zostać wyodrębniony z pośród światowego gospodarstwa w celu bliższego miejscowego gospodarczego współżycia, powinien, oczywiście, posiadać wysoki stopień samowystarczalności zbiorowej, jako wynik wzajemnie uzupełniającej się natury gospodarczej, składających go państw. Obszar zaś pięciu państw naddunajskich, jeśli nie zasadniczo, to przynajmniej w praktyce od tego ideału jest dosyć daleki. Produkcja rolna Węgier, Rumunji i Jugosławji, przeznaczona na wywóz, przerasta pojemność rynków austrjackiego i czeskosłowackiego. W szczególności potężne ilości eksportowe jęczmienia i kukurydzy rumuńskiej sprawiają wielką trudność, jęczmień bowiem nieomal nieodwołalnie skazuje Rumunję na wywóz do Niemiec, jako największego w tym zakresie europejskiego importera. Kukurydza i pszenica pomieściłyby się swobodnie także w wypadku wejścia do naddunajskiej federacji gospodarczej Włoch. Ale i to stanowi trudność poważną, jeśli się zważy, że jęczmień i tak przywiązuje Rumunję do Niemiec, że Włochy przywiązane są do Niemiec przez swój poważny na niemiecki rynek wywóz luksusowo-rolny, oraz wreszcie, że Niemcy wcale nie pragnęłyby być wyłączone z unji preferencyjnej naddunajskiej. Jeśli do powyższego obrazu dodamy fakt silnego związania Austrji i Czechosłowacji z Niemcami w obrocie przemysłowym, to wypadnie stwierdzić, że dla poprawy szans unji naddunajskiej (bez Niemiec), wypadłoby przedewszystkiem wzmocnić siłę konsumcyjną przemysłową tamtejszych państw rolniczych, ażeby Austrję i Czechosłowację uniezależnić od Niemiec. Powtóre należałoby przebudować strukturę rolną, zwłaszcza Rumunji, ażeby ją uniezależnić od Niemiec. Wreszcie zaś, dopiero po realizacji tych złożonych warunków, należałoby cały kompleks preferencyjny rozszerzyć na Polskę i zapewne na Włochy, o ile nie wprost na zachód francuski i angielski. Rzecz jasna, że tak doniosłe „przeróbki" gospodarcze w Europie środkowo-wschodniej, wymagałyby czasu i co najważniejsza, inwestycyj kapitału. A o to ostatnie wszak oddawna najtrudniej dla znanych powodów międzynarodowych.

Jeżeli jednak Francja trafiła nad Dunajem na twardy do zgryzienia orzech pod względem gospodarczym, to z drugiej strony przewaga polityki francuskiej oraz racja stanu Małej Ententy udaremniła niemieckie w tym kierunku zabiegi. Dlatego to zwłaszcza od czasu ujawnionej tendencji zbliżeniowej pomiędzy Polską, Zachodem, państwami naddunajskiemi i nadbałtyckiemi, Niemcy poczęły sondować grunt w kierunku zacieśnienia swoich stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką. Do celu tego, jak wiadomo, Niemcy zmierzają nie od dzisiaj, na przeszkodzie stały jednak i stoją względy kapitalistyczne. Brak kapitału w Rosji oraz niemożność uzyskania go w drodze wielkiego kredytu inwestycyjnego, uniemożliwiał należyty rozwój importu z Niemiec do Rosji. W odwrotnym zaś kierunku rozwojowi eksportu z Rosji do Niemiec, zwłaszcza rolnego, stanęła na przeszkodzie wewnętrzna rosyjska nierównowaga ustrojowa społeczno-gospodarcza, jakoteż pewne błędy sowieckiej polityki gospodarczej, które sowiecką zdolność eksportową rolną silnie podkopały. W zasadzie jednak gospodarstwa niemieckie i sowieckie mogłyby się dopełniać wzajemnie, jako że Niemcy są niesamowystarczalne pod względem rolniczym, Rosja zaś — pod względem przemysłowym. Trudność polega na tem, że wypadłoby Niemcom dla rozwinięcia obrotów uprzywilejowanych pomiędzy nimi a Rosją, podnieść rosyjski eksport rolny, oraz chłonność importową przemysłową, należałoby więc w Sowietach inwestować kapitał na wielką skalę. Ponieważ zaś Niemcy są prawie zbankrutowane, przeto chyba jakimś cudem finansowej gospodarki związanej, do której się pod wpływem hitlerowców chylą, mogłyby w Rosji czegoś dokonać. W każdym bądź razie odwiedziny b. ministra Curtiusa w Moskwie zasługują ze wszech miar na uwagę polską.

Niemniej zresztą, choć w odwrotnym sensie, są też godne uwagi odwiedziny w Rumunji misji rzeczoznawców finansowych francuskich, z p. Charles Rist, b. doradcą Banku rumuńskiego, na czele. Komisja ma badać przedewszystkiem finanse armji rumuńskiej, zapewne w związku nietylko z rozbrojeniem, ale i ze zdolnością kredytową kraju. W całokształcie wschodnio-europejskich perspektyw preferencyjno-inwestycyjnych, Polska i Rumunja stanowią odrębny, a ważny człon przechodni. Przechodni jako pomost z Gdańska do Gałaczu, z nad Bałtyku nad morze Czarne, oraz jako łącznik terytorjalny pomiędzy basenem Dunaju z jego preferencyjnymi widokami, a basenem Dniepru na Ukrainie sowieckiej. Gdyby przez inwestycje kapitału w Polsce i Rumunji np. w zakresie komunikacji bałtycko-czarnomorskiej, albo kredytu rolniczego, podniesiono sprawność gospodarczą, chłonność konsumcyjną oraz przystosowano strukturę rolną w tych dwóch krajach, to problemat gospodarczej federacji naddunajskiej mógłby ulec poważnemu uproszczeniu.

Nawiasowo przypomnieć warto, że przed dwoma laty perspektywami bałtycko-czarnomorskiemi żywo interesował się, zaraz po swem przybyciu do Polski, pierwszy ambasador amerykański, mr. John Willys; podczas gdy b. doradca finansowy mr. Charles Dewey, odbywał rozjazdy pomiędzy Rygą a Bukaresztem i Białogrodem.

Polsko-rumuński pomost „od morza do morza" ma jeszcze i to do siebie, że może służyć za podstawę dla dalszej ekspansji inwestycyjno-preferencyjnej na Ukrainę sowiecką. Stąd mogłyby wyjść ewentualnie oferty dla Rosji sowieckiej, wobec Niemiec konkurencyjne, a skojarzone ze wznowieniem polityki wschodnich układów przeciwnapastniczych.

Wszystko to ma się rozumieć nie są jeszcze fakty, ale jako materjał do studjów dla pp. Curtiusa i Rista i do obserwacji dla naszej opinji przedstawia się interesująco.

S. T. S.

Min. Zarzycki o bieżących zadaniach polityki gospodarczej

W czasie konferencji, jaka się odbyła ze sferami przemysłowo-handlowemi, a ministrem Przemysłu i Handlu, p. Zarzyckim, w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, p. minister w swojem przemówieniu zauważył, że w dzisiejszym okresie przełomowym rząd nie pójdzie na drogę eksperymentów, ale utrzyma w pełni główne zręby życia gospodarczego i poczyni wszelkie starania, ażeby z kryzysu ogarniającego cały świat, Polska wyszła z możliwie małemi stratami.

Przechodząc do odpowiedzi na wysunięte dezyderaty, p. minister podkreślił, że ingerencja państwa w pewnych gałęziach gospodarstwa narodowego była niezbędna, dla braku innych środków, któreby umożliwiły rozwiązanie niektórych zagadnień gospodarczych.

W tendencji rządu nie leży ograniczenie działalności i inicjatywy prywatnej przemysłu i handlu na rzecz państwa. Co do taryfy celnej, p. minister stwierdził, że nowa taryfa jest już na ukończeniu. Opinje Izb zostały przez czynniki rządowe rozważone i w przyszłym tygodniu druk ostatecznego projektu będzie ukończony. W przeciągu miesiąca nowa taryfa celna zapewne już się ukaże. Premje eksportowe, pozostające w ścisłym związku z kwestją budżetową państwa, doznają pewnego obcięcia. Jednak zupełne skreślenie premij w pewnych dziedzinach nie nastąpi.

Odnośnie do kredytów na cele przemysłowe i handlowe oraz budowlane, to w dzisiejszych warunkach są bardzo słabe możliwości szerszej akcji kredytowej. Natomiast sprawa rozprowadzenia dotychczasowych kredytów ulegnie pewnej korekturze, przyczem nie jest wykluczone, że nastąpi pewne przesunięcie kredytów na rzecz handlu. P. minister przyznaje, że małe i średnie warsztaty wykazały w życiu gospodarczem, w okresie kryzysu większą giętkość i wytrzymałość, oraz spryt handlowy, aniżeli przedsiębiorstwa wielkie.

W końcu p. minister podkreślił, że restrykcje finansowe oraz budowlane, to w dzisiejszych warunkach są barkiem którą całe społeczeństwo musi się liczyć. Konieczność oszczędności także i w życiu gospodarczem, przy równoczesnem zdwojeniu wydajności pracy, jest nakazem chwili.

Aktywność handlu w Polsce musi być zwiększona. Kupiectwo musi dołożyć wszelkich starań, ażeby towary wprowadzić na rynki zagraniczne.

Posiedzenie Międzyn. Rady Cukrowniczej w Paryżu

Dn. 14 b. m. zbiera się ponownie w Paryżu Międzyn. Rada Cukrownicza, w której wezmą udział również i przedstawiciele polskiego przemysłu cukrowniczego.

Z Kuby donoszą, że kubański instytut dla stabilizacji cukru wyznaczył na to posiedzenie delegatów, którzy są zwolennikami ostrego i nieustępliwego kursu polityki cukrowej.

Jeżeli informacje z Nowego Jorku są dokładne, to dalszy los międzynarodowej umowy cukrowniczej będzie zależał od poważnych ustępstw w kwestji rewizji kontyngentów. Kuba bowiem zamierza żądać od wszystkich kontrahentów umowy bezwzględnego dostosowania tych kontyngentów do możliwości faktycznego eksportu na poszczególne naturalne rynki zbytu.

Zjazdy okręgowe kupiectwa polskiego

W związku z prowadzoną obecnie przez organizacje kupieckie akcją doraźnej pomocy dla handlu, odbywają się na terenie całego państwa w różnych miejscowościach lokalne zjazdy kupieckie, na których składane są sprawozdania z prac komisji do spraw handlu, oraz udzielane są aktualne wskazówki w związku z prowadzeniem przedsiębiorstw w dzisiejszych warunkach tak ostrego kryzysu. Zgromadzenia te uzupełniają materjały, opracowywane przez organizacje kupieckie, dodatkowemi wnioskami oraz oświetlaniem poszczególnych zagadnień według lokalnych warunków pracy.

Zjazdy takie odbyły się między innemi w Katowicach na terenie śląskiego związku towarzystw kupieckich, gdzie referat zasadniczy wygłosił dyrektor dr. Chorąży oraz w Grudziądzu, gdzie referentami byli prezes pomorskiego związku towarzystw kupieckich, p. T. Marchlewski, oraz dyr. Sikorski z Poznania.

Ostatnio tego rodzaju zgromadzenie kupiectwa polskiego, zorganizowane przez stowarzyszenie kupców polskich, miało miejsce w Radomiu. Na zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa miejscowego oddziału stowarzyszenia kupców polskich, p. St. Wierzbickiego i przy udziale dyrektora stowarzyszenia kupców polskich, p. Jakubowskiego, p. mec. Grabowskiego i p. red. Szczerbińskiego, omówione były między innemi takie sprawy, jak prace komisji do spraw handlu na tle obecnej sytuacji kupiectwa, aktualne wskazówki podatkowe oraz problem przystosowania do dzisiejszych warunków metod prowadzenia przedsiębiorstw handlowych.

W najbliższym czasie przewidywane są podobne zjazdy w Łodzi, Włocławku, Zamościu i innych.

Podatki w czerwcu

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w m. czerwcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15-go czerwca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu m. maja r. b.

3) do dnia 5 czerwca — wpłata ¼ części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikające z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1931 roku od różnych służbodawców.

4) do 15 czerwca zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w m. maju r. b.

5) do dnia 5 czerwca — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 maja r. b. i do 20 czerwca r. b. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni czerwca r. b.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

SZACHY

ZADANIE Nr. 241.
J. Fux, Warszawa,
(oryginalne).

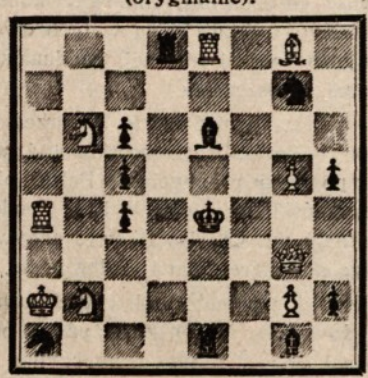

MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

ZADANIE Nr. 242,
I. Gross, Jugosławja,
(oryginalne).

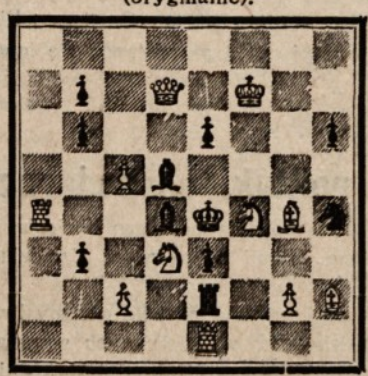

MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

ZADANIE Nr. 243,
Dr. F. Seideman, Czechosłowacja,
(oryginalne).

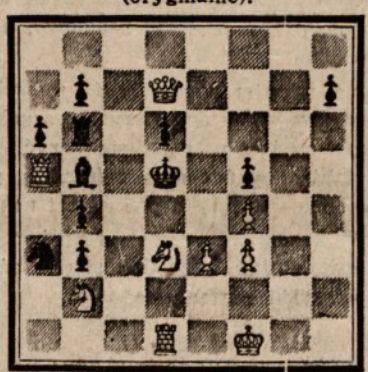

MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

NASZE ZADANIA.

UWAGA: Rozwiązania zadań nadsyłać należy pod adresem redakcji „Dnia Polskiego“, Warszawa, Szpitalna nr 1 (Szachy).

Zadanie J. Fuxa należy do prac w dobrym stylu turniejowym o ciekawem powiązaniu elementów strategicznych. Kompozycje J. Grossa oraz Dr. F. Seidemana są ciekawemi pracami, nadesłanemi na nasz konkurs z Jugosławji i Czechosłowacji.

PARTJA: E. COLLE (†) — A. RUBINSTEIN.

Grana na turnieju w Rotterdamie.

1. d4, d5. 2 Sf3, Sf6, 3. e3, c5, 4. c3, Sbd7. 5. Sbd2, Hc7 (Rubinstein przygotował widocznie nowy system obronny w warjancie Colle'ego i nie gra normalnego e7—e6; chce on prawdopodobnie przeprowadzić e7 — e5), **6. Ha4! g6** (Tu jeszcze wchodzi w rachubę e7—e6. Colle zaczyna teraz niespodziewany atak), **7. c4! Gg7, 8. cd, Sd5, 9. e4** (Colle osiągnął swoją ulubioną pozycję niezwykłą drogą. Czarne nie mają już punktu oparcia w centrum), **9. — Sb6, 10. Hc2, Hd6, 11. a4** (Grozi a5 z wygraniem skoczka), **11.—a5. 12. d5, 0-0, 13. Gd3, Sb8, 14. 0-0, Sa6. 15. Ga6, Wa6, 16. Sb3, f5** (c4 osłabiłoby jeszcze bardziej tego piona, Sd7 zaś przesłania figury. Z tego względu probują czarne kontrgrę), **17. e5!** (Aby czarne nie otworzyły linji przez fe), **17. — Hd5, 18. Sc5, Wa8. 19. Gg5, We8, 20. Wc1, Sd7** (Czarne nie mają posunięć. Ruch w tekście prowadzi jednak do strat materjalnych. Należało grać Hf7), **21. Wd1, Hc5** (Nie Hc6 ze względu na 22. Hb3+ i Sd7), **22. Hb3+Kf8, 23. Wc5, Sc5, 24. Hb5, Se6, 25. Ge3, Sd8. 26. Sd4, Sc6, 27. Sc6, bc, 28. Hc6, Wab8, 29. e6! Wb2, 30. Gb6, We2. 31. He 8+** i czarne się poddały.

(Uwagi według M. B. w „Deutsche Schachzeitung“).

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

* **Mistrzostwo Berlina:** Helling 9, Rellstab 7 i pół, Richter 7, Koch i Sämisch 6 i pół, Ahues 6 itd. * **Mistrzostwo Pragi Czeskiej:** Runza 8 i pół, Boleslav 7 i pół, Pelikan 7, Opocensky i Prchal 6 i pół itd. * **W Warszawie:** Warszawskie Koło Problemistów urządza w najbliższym czasie specjalne zebranie w związku z jubileuszem 10-letniej pracy kompozytorskiej M. Wróbla. — Kolejne zebranie Koła odbędzie się dn. 9 b. m. o godz. 7-ej w.

Radjo

TRANSMISJA RECITALU JANA KIEPURY

Dziś, o godz. 20.15, transmituje Polskie Radjo z sali Filharmonji Warszawskiej recital wszechświatowej sławy tenora polskiego, Jana Kiepury, który po ostatnich niebywałych sukcesach w Medjolańskiej „La Scali“, w Berlinie i Wiedniu zawitał do kraju. Transmisja ta zgromadzi niechybnie przy słuchawkach i głośnikach wszystkich radjosłuchaczów wielbicieli Jana Kiepury.

KONCERT SYMFONICZNY

Dnia 10 b. m. o godz. 20.00 usłyszą radjosłuchacze piątkowy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Emila Młynarskiego, który nadany będzie ze Studja. Solistą wieczoru jest p. Kazimierz Wiłkomirski. W wykonaniu świetnego artysty usłyszą radjosłuchacze, odznaczony niedawno nagrodą państwową Koncert wiolonczelowy J. A. Maklakiewicza. W części symfonicznej urocza uwertura Moniuszki „Flis“ i druga symfonja J. Brahmsa.

ODCZYTY I FELJETONY

W piątek 10 b. m. o godz. 18.00 transmitowany będzie z Krakowa odczyt p. t. „Kult słońca i wody“, który wygłosi dr. Franciczek Walter, prof. Uniw. Jagiellońskiego, zaznajamiając audytorjum radjowe z pierwotnemi, pogańskiemi wierzeniami.

O godz. 20.55 p. Irena Dehnelówna wygłosi feljeton p. t. „Przed premjerą“. Będzie to garść wrażeń z przeżyć artysty przed podniesieniem kurtyny na pierwszem przedstawieniu, kiedy to „zabójcza“ trema może zaćmić nawet najbardziej niepowszedni talent.

PIĄTEK
10 czerwca

12.45 — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.35** — Płyty. **16.05** —Audycja dla chorych. **16.40** — „Kamienie spadłe z nieba“. **17.00** — Koncert akademickiej orkiestry salonowej pod dyr. B. Karolini'ego. **18.00** — „Kult słońca i wody“— dr. F. Walter. **18.20** — Muzyka taneczna. **18.50** — Rozmaitości. **19.35** — Prasowy Dz. Radjowy. **19.45** — „Przegląd rolniczej prasy zagranicznej“. **20.00** — Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. E. Młynarskiego i K. Wiłkomirski (wioloncz.). **20.55** — Felj. p. t. „Arabeski palestyńskie“ — ks. W. Kneblewski. **21.10** — D. c. koncertu. **22.00** — „O nowym zawodzie kobiecym“ — p. J. Lewandowska. **22.40** — Wiadomości sportowe. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 154 z dn. 5 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 7.6

WALUTY

Holandja 361.45, Belgja 124.50, Szwajcarja 174.50, Londyn 32.90, N.-Jork 8.90, Paryż 35.14, Włochy 45.70, Sztokholm 169.75, Gdańsk 174.70.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.91 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4% Poż. Dol. 47,50. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku G. K. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25. 8% Obl. B-ku G .K. Bud. 93. 7% Poż. Stab. 46,50 — 45,75 — 46,37. 8% Miejskie zł. 53,25 — 56,25 — 55,25.

AKCJE

Bank Polski 70.

Prenumerujcie „DZIEN POLSKI“

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 6.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 795 t., w tem żyta 100 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.00 — 32.50, pszenica zbierana 31.00—31.50, owies zbierany 23.50 — 24.00, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 22.00—22.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 190—200, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46, sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 15.00—15.50, średnie 14.75—15.25, żytnie 15.50—16.00, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 6.6. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—.30—, jęczmień 64—66 kg. 21.00—22.00, 68 kg. 22.00—23.00, owies 22.00—22.50,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 42.25—43.25, pszenna 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 16.00—16.25, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.25—16.25, rzepak —.———.—, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria 23—26, Folgera 32—33, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 13.50—14.50. słoma luźna 4—4.15, prasowana ——.—, siano luźne ——.—, prasowane —.——.—, siano nadnot. —.—.—. Usposobienie spokojne. Tranzakcja na odmiennych warunkach.

MIĘSO

WARSZAWA, 6.6. Na targowisku. Przebieg wczorajszego zebrania giełdy mięsnej miał charakter spokojny, przy dużem zapotrzebowaniu żywca.

Spęd: bydła razem 1282 sztuk, pozostało 526 cieląt 180 pozostało 18 świń 1023 pozostało 200.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły 90—95 zł. krowy, 90—95 zł., cielęta 85—90 zł., świnie 130—140 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.60—1.70 II gat. 1.50—1.55 przody koszerne I gat. —.——.— II gat. —.——.— III gat. ——.— cielęcina zady I gat. 1.60—1.70, II gat. .——.—.—, —, przody koszerne I gat. —.——.— II gat. —.——.—, wieprzowina I gat. 1.65—1.70, II gat. 1.50—1.60, III gat. —.——.—.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.30—1 45 II. gat. 1.10—1.25, przody koszerne I gat. —.——.—, II gat, —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.20—1.30, II gat. 0.90—1.10. przody koszerne I gat. —.—.——, II gat. ——.—.—, wiedrzowina słoninowa II gat. 1.50—1.55.

BIURO BUDOWLANE
„TANIA BUDOWA“
wykonywa budowę domków i willi z materjałów nowoczesnych, w Warszawie i na prowincji oraz roboty kanalizacyjno - wodociągowe, projekty kosztorysy obliczenia techniczne solidnie i terminowo
Warszawa ul. Mazowiecka 11 m. 4
tel. 235-66 od 3 — 6 p. p. w soboty do 12 p.
1046

Agronom, Czernichowiak, lat 28, kawaler, siedem lat praktyki, energiczny, zmieni posadę. Złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia: Tarnów, skrytka pocztowa 121. 4208

Ogrodnik lat 30 z 15 letnią praktyką w dużych ogrodach pałacowych i handlowych obeznany wszechstronnie w swym zawodzie z ukończoną szkołą szoferską w Warszawie i praktyką poszukuje posady stałej od zaraz lub później. Powołuje się na referencję JW. Pana hr. Mańkowskiego w Winnogórze. Łaskawe zgłoszenia Wróblewski ogrodnik Winnagóra pow. Środa Wlkp. 4231

Pedagog rutynowany poszukuje od września posady w domu prywatnym. Dokładna znajomość psychologji uczniów trudnych. Świadectwa, referencje, kwalifikacje pierwszorzędne. Rezultaty pewne. Niewielka praca lipiec—sierpień niewykluczona. Porozumienie do 22 czerwca: Powiat Siedlce, poczta i dwór Mordy „Korepetytor“. 4233

Zarządzający samodzielny większych majątków, 14 lat praktyki, szkoła rolnicza, świadectwa dobre. Poszukuje posady od 1 lipca. Wiadomość: „Dzień Polski“. 4230

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI